

Przygotowanie dokumentacji dla ważnych inwestycji w Poznaniu

Inf. wł.
Prezydium RN m. Poznania zleci wkrótce wykonanie dokumentacji technicznych dla ważniejszych inwestycji w mieście.

Komunalne Biuro Projektów we Wrocławiu przystąpiło do opracowania kompletnej dokumentacji budowy oczyszczalni ścieków dla prawobrzeżnego Poznania. Przystąpiono już do opracowania wstępnego projektu dla budowy ujęcia wody pod Mosiną. Zlecono też wykonanie dokumentacji na budowę mostów chwaliszewskich, urządzenie ZOO w pobliżu Białej Góry, zabudowy ul. Artyleryjskiej i terenów po forcie Grollmanna.

Przewiduje się również opracowanie generalnej koncepcji i przyszłościowej dokumentacji technicznej dla komunikacji w Poznaniu. Ponadto projektuje się zlecenie wykonania dokumentacji dla budowy linii tramwajowej od al. Marcinkowskiego przez Piekarę do ul. Ogrodowej. Wykonanie tej linii miałoby nastąpić po zabudowaniu Piekar przez DBOR.

Wcześniej wykonane i skompletowane dokumentacje techniczne dla różnych inwestycji umożliwi — w razie uzyskania kredytów — natychmiastowe przystąpienie do realizacji. (mh)

Cena 50 gr

Nakład 105 500



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 24 IV 1958

Nr 96 (4425)

Inauguracja Dni Leninowskich w naszym kraju

Uroczysta akademія w Hucie im. Lenina

KRAKÓW (PAP)

22 bm. — w 88 rocznicę urodzin W. I. Lenina — odbyła się w kombinacie metalurgicznym jego imienia w Nowej Hucie uroczysta akademія, będąca centralnym punktem obchodzonych w całym kraju Dni Leninowskich.

Na akademię przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Jerzy Morawski, przedstawiciele KW i KM PZPR w Krakowie, Prezydium Woj. RN i Rady Narodowej m.

Krakowa, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz świata nauki i kultury.

W akademii wziął również udział wicekonsul ZSRR w Krakowie — Władimir Dubiński.

Olbrzymią halę huty, w której odbyła się akademія, wypełniła szalenie kilkutysięczna rzesza mieszkańców Krakowa i Nowej Huty, hutników, górników kopalni węgla i soli oraz robotników i chłopów — członków delegacji przybyłych na akademię z województw: katowickiego, rzeszowskiego i kieleckiego.

Po odegraniu hymnu narodowego — akademię otworzył I sekretarz KW PZPR w Krakowie — L. Motyka.

— Człony Lenina — powiedział on m. in. — wiecznle żywego, odczuwamy siłę tej postaci na każdym odcinku życia społecznego. Kraków, w którym dziś odbywa się nasza akademія, szczególnie żywo związany jest z Leninem. Tu mieszkał on w okresie przed pierwszą wojną światową, poznawał ludzi i piękne podkrakowskie okolice. Tu, na tej ziemi, której mieszkańcem był również Lenin, wyrósł żywy pomnik przyjaźni polsko-radzieckiej — kombinat hut-

niczy, budowany w oparciu o pomoc kraju Lenina i nie przypadkowo noszący jego imię.

Następnie zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR Jerzy Morawski. Jego blisko godzinne przemówienie przyjmowane było długotrwałymi, burzliwymi oklaskami. Akademię zakończono odegraniem międzynarodówki.

(Fragmenty tego przemówienia zamieszczamy na str. 2).

W części artystycznej obok czołowych artystów scen krakowskich oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiacy”, wystąpili artyści radzieccy.

Polska oferta przyjęta

Zbudujemy wielkie zakłady w Burmie

KATOWICE (PAP)

W tych dniach powrócił do Katowic inż. Jan Mściłowski, projektant „Biprometu”, który bawił przez pół roku w Burmie jako przedstawiciel Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Przemysłu Ciężkiego w celu dokładnego omówienia oferowanej przez nas budowy wielkich zakładów cynkowych. Polska oferta mimo iż miała poważną konkurencję USA i NRF, została przyjęta m. in. dlatego, że nasz projekt zakładał wybudowanie jednocześnie z zakładami cynkowymi fabryki kwasu siarkowego i kadmu, których produkcja byłaby oparta na odpadach surowcowych. Takiego rozwiązania nie zawierał żaden z projektów innych państw, które brały udział w przetargu.

Budowa zakładów cynkowych miałyby być ukończona w ciągu 3 lat, tj. o.k. roku 1961.

Zmiany w systemie udzielania zwolnień lekarskich

WARSZAWA (PAP)

W najbliższym czasie wejdzie w życie rozporządzenie

Z pomocą powodzianom

WARSZAWA (PAP)

Do 22 bm. na apel Prezydium DRN Warszawa — Wola, wzywający do niesienia pomocy powodzianom, odpowiedziały prawie wszystkie prezydja rad narodowych stolicy.

25 bm. Mikołaj przybędzie do NRF

BONN (Radio)

W płątek przybędzie do Bonn delegacja radziecka, celem podpisania zawartych niedawno w Moskwie porozumień handlowych między ZSRR a NRF. Na czele delegacji radzieckiej stoi I z-ca przew. Rady Ministrów ZSRR — MIKOŁAJ. (k)

Bidault odmawia

PARYŻ (PAP)

W późnych godzinach wieczornych Georges Bidault zrzekł się powierzonej mu misji utworzenia nowego rządu francuskiego.



21 bm. w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbyła się uroczysta akademія w 13 rocznicę podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską i Związkiem Radzieckim.

Na akademii obecna była delegacja radziecka z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Kłimentem Woroszyłowem na czele.

Na zdjęciu: przemawia K. Woroszyłow.

CAF - fot. Baranowski

Sobolew oświadcza:

Wyniki posiedzenia Rady Bezpieczeństwa nie przeszkodzą zwołaniu konferencji W-Z

NOWY JORK (PAP)

Stały reprezentant ZSRR w ONZ — A. Sobolew oświadczył na konferencji prasowej w Nowym Jorku, iż nie uważa, aby „wyniki poniedziałkowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa miały w jakikolwiek sposób przeszkodzić zwołaniu konferencji na najwyższym szczeblu”. Sobolew dodał jednak, że uchwalenie przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji na wniosek ZSRR „przyczyniłoby się do powstania atmosfery, sprzyjającej zwołaniu konferencji szefów rządów”.

Delegat radziecki zdementował kłujące opinie, jakoby poprzez wycofanie projektu rezolucji ZSRR wycofał jednocześnie swoje oskarżenie w stosunku do USA. Nie może być o tym mowy. Rząd ZSRR stoi

w dalszym ciągu na stanowisku, że Rada Bezpieczeństwa winna podjąć wszelkie niezbędne środki w celu zapewnienia na świecie pokoju i bezpieczeństwa. Wniosek radziecki — oświadczył Sobolew — stoi nadal na porządku obrad Rady Bezpieczeństwa.

W 13 rocznicę oswobodzenia Ravensbrück

(Inf. wł.)

Hold rozstrzelanym i zmarłym kobietom w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück oddadzą koleżanki, b. więźniarki polityczne tego obozu przy symbolicznej mogile na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie (kwatery AK) w niedzielę, dnia 27 kwietnia o godz. 12. Uroczystość ta ma charakter ogólnopolski i odbędzie się w związku z 13 rocznicą oswobodzenia obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, przypadającą 28 kwietnia.

Tymczasowa Komisja Organizacyjna Klubu Ravensbrück przy ZBoWiD w Warszawie, która organizuje uroczystość, prosi b. więźniarki tego obozu z całego kraju o wzięcie udziału w uroczystości. (Wyjazd do Warszawy na własny koszt).

Powstał Woj. Komitet Obchodu 30-lecia „Wici”

(Inf. wł.)

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZMW powołano do życia Wojewódzki Komitet Obchodu 30-lecia „Wici”. Na czele Komitetu, w którego skład weszli działacze młodzieżowi oraz działacze społeczni wyrosli z ruchu młodzieżowego, stanął były wicewiceprezes WK ZSL — poseł Stanisław Zimny. Przewodniczącym sekcji propagandowej został członek ZW ZMW Edward Dembowski, a sekcji organizacyjnej Stanisław Koszczyński — długoletni kierownik Uniwersytetu Ludowego. (az)



Plakat wydany z okazji święta 1 Maja (autor plakatu Henryk Tomaszewski).

Prof. dr Dreszer weźmie udział w kopenhaskiej konferencji psychiatrów

263 budynki w nowej szacie

(Inf. wł.)

W tym roku Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Poznaniu otrzymało do „przerobu” 4 mil. zł więcej. W ub. roku dysponował sumą 15 mil. zł obecnie — 23 mil. złotych.

W Poznaniu i województwie otykowane zostaną 263 obiekty. M. in. Poznańska Opera, Teatr Polski (jeszcze przed Targami), dwie szkoły podstawowe przy ulicach: Stalingradzkiej i Caillera oraz wiele domów mieszkalnych oddanych do użytku w ubiegłych latach. Są to budynki w okolicy Starego Rynku, na Dębcu przy ulicach Inżynierskiej, Libelta i 23 Lutego.

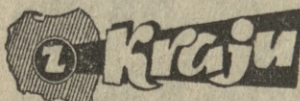
W województwie największe na silencie robót tynkarskich przypada na Kalisz w związku z obchodem w 1960 r. 1800-lecia istnienia miasta.

PRE uzyskało w tym roku dalsze 4 mechanizmy tynkownicze (w sumie jest ich 12), które przyczyniają się do skrócenia terminu robót oraz ułatwiają pracę robotników. (au)

(Inf. wł.)

Kierownik Kliniki Psychiatrycznej AM w Poznaniu — profesor dr Ryszard Dreszer wyjeżdża w najbliższych dniach do Kopenhagi na kursokonferencję organizowaną przez Światową Organizację Zdrowia.

Tematem konferencji, która odbędzie się w dniach od 28 bm. do 9 maja br., jest opieka psychiatryczna nad przestępcami. Organizatorzy zaprosili do Kopenhagi szereg europejskich psychiatrów, w tym dwóch Polaków. Naszym drugim delegatem jest dr Gallus — dyrektor Szpitala Psychiatrycznego w Koberżynie (woj. krakowski). Polscy psychiatrzy po raz pierwszy biorą udział w tego rodzaju konferencji. (ak)



PLENUM ZG SDP

22 bm. odbyło się w Warszawie plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, na którym sekretarz generalny stowarzyszenia — red. Jan Dziedzic złożył sprawozdanie z prac Zarządu Głównego za okres ostatniego półroczia. Plenum uchwaliło dziennikarski kodeks obyczajowy.

POLSKI RADAR NA OKĘCIU

22 bm. na lotnisku Okęcie w Warszawie zakończono na szczycie 20-metrowej wieży montaż anteny radarowej o konstrukcji stalowej — szerokość 12 m i wysokość 5 m. Jest to antena nowoczesnego radaru, który został zaprojektowany i wykonany w prze-mysłowym Instytucie Telekomunikacji w Warszawie.

25 NOWYCH ZAKŁADÓW PRACY NA DOLNYM ŚLĄSKU

25 nowych zakładów pracy, w których znajdzie zatrudnienie ok. 2.600 osób, zostanie uruchomionych na Dolnym Śląsku w wyniku wykorzystania przyznanych na br. sum z funduszu interwencyjnego.

LINIA DALEKOPISOWA WARSZAWA — NOWY JORK

21 bm. Ministerstwo Łączności zainaugurowało bezpośrednie radiowe połączenie telexowe (dalekopisowe) pomiędzy Warszawą a Nowym Jorkiem.

MAMY 1197 statków

Po raz pierwszy od zakończenia wojny wydany został rejestr statków polskich, który wykazuje, że Polska posiada ogółem 1197 jednostek pływających o łącznym tonażu 471.996 brt — stan na koniec 1957 roku.

Przemówienie J. Broz-Tito na VII Zjeździe Związku Komunistów Jugosławii

BELGRAD (PAP)
W pierwszym dniu obrad VII Zjazdu Związku Komunistów Jugosławii sekretarz generalny ZKJ — Józef BROZ-TITO wygłosił referat pt. „Zadania Związku Komunistów Jugosławii w świetle sytuacji międzynarodowej i wewnętrznego rozwoju budownictwa socjalistycznego w Jugosławii”.

Poniżej podajemy fragmenty tego referatu, dotyczące stosunków Jugosławii z innymi krajami; w pierwszych częściach referatu Tito omówił stosunki międzynarodowe po drugiej wojnie światowej.

Tito powiedział, że zgodnie z zasadą współpracy ze wszystkimi krajami i zgodnie ze stanowiskiem Jugosławii wobec faktu istnienia dwóch państw niemieckich, Jugosławia nie mogła dłużej odkładać uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Decyzja rządu jugosłowiańskiego o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Jugosławią — podkreślił Tito — przyniosła wielką szkodę moralną Niemcom Zachodnim niż Jugosławii.

Mówiąc o stosunkach MIEDZY JUGOSŁAWIĄ, A STANAMI ZJEDNOCZONYMI Tito oświadczył, że stosunki te opierały się na wzajemnym poszanowaniu, na współpracy w warunkach równości i na nieingerencji we wzajemne sprawy wewnętrzne.

W dalszym ciągu swego referatu Tito powiedział: jednym z najpoważniejszych wydarzeń w naszych stosunkach z zagranicą w okresie od 1948 roku, była normalizacja i poprawa stosunków między Jugosławią, a Związkiem Radzieckim. Okres ten był pełen wielu ciężkich doświadczeń i przejść zarówno dla Związku Komunistów Jugosławii, jak i dla całego naszego kraju. Punkt zwrotny w normalizacji tych stosunków, już zapoczątkowane, nastąpił dopiero po wizycie delegacji radzieckiej, na której czele stał tow. Chruszczow i po ogłoszeniu dobrej znanej deklaracji belgradzkiej z 1955 roku. Oczywiście inicjatywa ta — a mianowicie wizyta delegacji radzieckiej — była przede wszystkim wynikiem pewnych zmian w postawie przywódców radzieckich po śmierci Stalina.

Istotne znaczenie ma fakt, że panuje między nami większa ufność, że rozumiemy się nawzajem, że istnieje między nami przyjazna i szczerą wymianę poglądów i doświadczeń w budowie socjalizmu, że istnieje poszanowanie i nieingerencja w rozwój wewnętrzny naszych krajów.

Stosunki POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE mówca ujął w sposób następujący: z Polską — powiedział on — łączą nas bardzo dobre i przyjazne stosunki, które znalazły swój wyraz we wspólnej deklaracji ogłoszonej podczas pobytu polskiej delegacji partyjno-rządowej w Jugosławii w 1957 roku. W toku rozmów przeprowadzonych wówczas między delegacją polską a naszą stwierdzono głębokie wzajemne zrozumienie i identyczność poglądów na najważniejsze problemy w dziedzinie polityki zagranicznej, rozwoju socjalizmu w naszych krajach oraz stosunków, które powinny istnieć między krajami socjalistycznymi.

Mówca wyraził ubolewanie, że pewni towarzysze w niektórych z tych krajów wciąż jeszcze wykazują tendencję do nieufności, jak również dają dowody błędnej oceny wewnętrznego rozwoju Jugosławii. Wysuwa się podejrzenia co do socjalistycznego charakteru Jugosławii, mówi się o anarchizmie w kierunku rozwoju związków zawodowych. Nie jest to droga do zwiększenia zaufania i do poprawy stosunków między krajami socjalistycznymi i byłoby bardzo pożyteczne, gdyby ci towarzysze ostatecznie porzucili tego rodzaju absurdalne tendencje, które są tylko szkodliwe i stanowią przeszkodę w należytnym rozwoju naszych stosunków.

W związku z wysuwaniem niekiedy pod adresem komunistów jugosłowiańskich zarzutami, iż nie są internacjonalistami, ponieważ nie należą do obozu socjalistycz-

nego, Tito stwierdza, że internacjonalizm oznacza poszanowanie opartych na równości stosunków i postawę godną towarzyszy w stosunku do krajów budujących socjalizm oraz w stosunku do wszystkich partii komunistycznych i postępowych poza krajami socjalistycznymi. Internacjonalizm nie można dzielić na strefy wąskie i szerokie, na grupy znajdujące się wewnątrz obozu i na grupy nie należące do obozu, gdyż internacjonalizm jest uniwersalny w tym sensie, że rozwija naukę marksizmu-leninizmu i zwiększa zasób jego praktycznych zastosowań.

Dalszą część przemówienia Tito poświęcił aktualnym zagadnieniom ruchu robotniczego. Stwierdził on m. in., że w okresie między VI i VII zjazdem ZKJ międzynarodowy ruch robotniczy przechodził różne fazy wzlotów, ale również zastoju. Dopiero w ostatnich latach nastąpił w tym względzie punkt zwrotny, w miarę jak różne partie wyzwalają się z dogmatyzmu i sekciarstwa i poszukują coraz bardziej indywidualnych form pracy i walki.

Tito omówił następnie pozytywną rolę, jaką odegrał w międzynarodowym ruchu robotniczym na przestrzeni ostatnich lat XX Zjazd KPZR, na którym poddano krytyce błędy okresu poprzedniego. Nowa polityka obrona przez przywódców radzieckich, która zapoczątkowała nowe formy współpracy między krajami socjalistycznymi, począwszy od nieingerowania w ich sprawy wewnętrzne i uznania tezy, że specyficzne warunki w każdym kraju stanowią jeden z doniosłych czynników w pomyślnej budowie socjalizmu — ta nowa polityka, która znalazła odzwierciedlenie w deklaracjach belgradzkiej i moskiewskiej, przyczyniła się do stopniowego pojawienia się zaufania i do ponownego umocnienia sił socjalistycznych na świecie. Jest rzeczą szczególnie ważną, by stare formy współpracy stopniowo zarzucono i by utrzymywano dwustronne stosunki. Nie oznacza to w żadnym wypadku, że powoduje to osłabienie świata socjalistycznego, czy też jego jedności i sprawności, lecz wręcz przeciwnie, umożliwia mobilizację wszystkich sił socjalizmu. Właśnie w związku z takim poglądem na sprawę współpracy między partiami komunistycznymi a ruchami postępowymi w ogóle na świecie nie mogliśmy podpisać deklaracji 12 państw komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych w Moskwie.

Następną część swego referatu Tito poświęcił rozwojowi wewnętrznemu Jugosławii i roli ZKJ w tej dziedzinie.

Ze Świata

PRZED 10-LECIEM
NIEPODLEGŁOŚCI IZRAELA

Z okazji dziesiątej rocznicy niepodległości Izraela w żydowskiej części Jeruzolimy odbędzie się wielka parada wojskowa. Wywoła ją to wielkie zaniepokojenie Jordani, która obawia się w związku z tym incydentów ze strony Izraela.

**POWSTAŁO TOWARZYSTWO
RADZIECKO - ARABSKIE**
Z inicjatywy wybitnych uczonych radzieckich, działaczy społecznych, pracowników kultury oraz przedstawicieli robotników i chłopów utworzono w Moskwie radzieckie towarzystwo d/s zacieśniania przyjaźni i kultury z krajami arabskimi.

**APEL MŁODZIEŻY
CZECHOSŁOWACKIEJ**

Komitet Centralny Czechosłowackiego Związku Młodzieży wystosował do wszystkich demokratycznych organizacji młodzieżowych Zachodu list, w którym wzywa młodzież, by włączyła się do wspólnej walki przeciwko przygotowaniom nowej wojny i wyposażeniu Bundeswehry w broń atomową.

**RADZIECCY WETERANI
II WOJNY W USA**

Dyrektor do spraw kontaktów Wschód - Zachód przy Departamencie stanu F. Merrill przyjął grupę 5 radzieckich weteranów drugiej wojny światowej, którzy w 1945 r. spotkali się z żołnierzami amerykańskimi nad Łabą.

**PIŁKARZE ALGIERSCY
U PREZYDENTA TUNEZJI**

Prezydent Tunezji Bourguiba przyjął 10 piłkarzy algierskich, którzy porzucili kluby francuskie i udali się do Tunezji. Piłkarze chcą założyć ogólno-algierską drużynę, która dochody z rozgrywanym meczem przeznaczałaby na pomoc dla powstańców algierskich.

Przedstawiciele Narodowej Federacji Studentów Japońskich pod przewodnictwem Kenichi Koyama udają się do gmachu ambasady USA w Tokio, by wręczyć apel, wzywający rząd amerykański do przyjęcia radzieckich propozycji w sprawie zaprzestania prób z bombą jądrową.

Fot. — CAF



Najcenniejszym skarbem dla partii jest zaufanie mas

Fragmenty referatu J. Morawskiego na akademii w Nowej Hucie

Mówca przypomina na wstępie, że w latach młodości Lenina Rosja była krajem biednym i zacofanym.

Jakże ogromnego skoku w rozwoju — mówi dalej J. Morawski — dokonała dzięki realizacji idei Lenina jego ojczyzna. Od ubogiej, siermiężnej,

oświeconej licyzmem, przedrewolucyjnej Rosji — do wielkiego, socjalistycznego mocarstwa, które wydobywa węgiel, wytapia stali i wytwarza energię elektryczną więcej niż trzy największe kraje Europy Zachodniej razem wzięte.

Lenin przewidział bieg dziejów. Dziś obok Związku Radzieckiego rozwija się z niebywałą szybkością drugi wielki kraj socjalistyczny — Chiny Ludowe.

Losy świata rozstrzygną się w rywalizacji dwóch systemów: kapitalistycznego i socjalistycznego. System socjalistyczny siedmiomilowymi krokami zdążył naprzód, wyprzedzając pod względem tempa rozwoju najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne.

J. Morawski nawiązuje do poglądów głoszonych przez współczesnych rewizjonistów, jakoby marksizm — leninizm zmarł po śmierci Lenina, po czym mówi:

Czy zmiany, które zaszły w Polsce, w Związku Radzieckim i w innych krajach mogłyby nastąpić, gdyby nie rozwijano w sposób twórczy nauk Lenina, gdyby nie wzbogacano teoretycznych założeń marksizmu-leninizmu doświadczeniem rewolucji i budownictwa socjalistycznego, które obejmuje dziś bez mała miliard ludzi na świecie, doświadczeniem drugiego miliarda ludzi, walczących o wolność w krajach kolonialnych i zależnych, doświadczeniem proletariatu walczącego w krajach kapitalistycznych?

Powszechne i historyczne znaczenie ma teza Lenina o tym, że proletariatu musi dojść do swego wyzwolenia przez rewolucję, przez obalenie władzy wyzyskiwaczy. Może to nastąpić przy sprzyjających warunkach, środkami pokojowymi, bez wojny domowej. Niemniej jednak musi zostać złamany aparat władzy burżuazji i ustanowiona na to miejsce władza proletariatu.

Dziś mało kto decyduje się otwarcie podważać historyczną słuszność nauk Lenina o rewolucji socjalistycznej. Ale odstępści od leninizmu — rewizjoniści — przenieśli obecnie spór na inną płaszczyznę. Nie chodzi im już o to jak dojść do władzy, ale o to w jaki sposób ją sprawować, czy władza ma być dyktaturą, proletariatu w formie demokracji socjalistycznej, czy też ma być wymarzoną, utopijną, nigdzie nieprawdopodobną, pełną demokracją.

Rozwijając demokrację socjalistyczną, władza nasza winna być surową dyktaturą wobec wroga klasowego, a zarazem bezkompromisową wobec tych, którzy usiłują kraj nasz zepchnąć na mętne wody „wolnej gry sił politycznych”, wywołując liberalne ciągoty do ugody z burżuazją.

Równocześnie pamiętamy, że leninowska nauka o dyktaturze proletariatu występuje nie tylko przeciw prawicowym zakusom zmierzającym do osłabienia klasowego charakteru władzy ludowej, ale także przeciw drugiemu wypaczeniu — w stronę biurokratyzmu, ograniczania się od mas, ograniczania metod demokratycznych nie tylko w stosunku do wroga i jego popleczników, lecz w stosunku do mas ludowych.

Dziś nie powinno dla nikogo ulegać wątpliwości, że prawdziwie leninowskie podejście do zadań dyktatury proletariatu oznacza zarówno bezkompromisową walkę z rewizjonizmem, który podcina podstawy wiary ludowej i stępia jej ostrze klasowe, jak i z dogmatycznym sekciarstwem, które osłabia więź partii z masami i tłamsząc inicjatywę mas sprzyja narastaniu niebezpiecznych zjawisk biurokratyzmu.

Takie zadanie walki na dwa fronty podjął i realizuje dziś międzynarodowy ruch komunistyczny. W oparciu o leninowskie zasady również nasza partia wprowadza w życie linię rozwoju demokracji socjalistycznej, wzmocnienia jej klasowego proletariackiego charakteru. Zaufanie mas do ludowego rządu, do kierującej narodem partii jest dla nas najcenniejszym skarbem, który pozwala skutecznie działać.

Wierzmy, że zaufanie to będzie rosło coraz bardziej w miarę osiągania coraz lepszych rezultatów w polityce naszej partii.

Po omówieniu niektórych aktualnych momentów sytuacji gospodarczej w Polsce — Jerzy Morawski stwierdził m. in.:

Lenin jest twórcą zasad pokojowego współistnienia dwu systemów — socjalizmu i kapitalizmu. Przemiany, które zaszły na świecie, zwłaszcza po II wojnie światowej, wzbogaciły te zasady leninowską o tezę, którą sformułował XX Zjazd KPZR, że w obecnych warunkach, przy obecnym układzie sił jest możliwe zapobieżenie nowej wojnie.

Możliwe, to jeszcze nie zna czy rzeczywiste, to jeszcze nie znaczy na pewno, nie wolno nam ani przez chwilę lekceważyć kłopotów wojennych kół imperialistycznych, ani rozpętać go przez nie wyścigu zbrojeń, a zwłaszcza szczególnie ziołowej dla nas Polaków odbudowy militarystyki w Niemczech Zachodnich.

Na podstawie doświadczeń rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego — kontynuował mówca — Lenin opracował teorię ogólnych prawidłowości przejścia od kapitalizmu do socjalizmu, obowiązujących we wszystkich krajach. Równocześnie Lenin wskazywał, że ogólne zasady urzeczywistniać trzeba w różnych formach, zależnych od czasu i miejsca. Każdy kraj i każda partia powinny je realizować na własny sposób, zgodnie z oceną momentu historycznego oraz warunków ekonomicznych i społecznych swego kraju, jego historii i tradycji. Nie jest więc odstępstwem od leninizmu, ale przeciwnie — wynika z nauki Lenina teza o własnej dla każdego kraju drodze do socjalizmu.

W ciągu całego okresu swej działalności Lenin poświęcał także wiele uwagi naszemu narodowi.

Akademia leninowska w Moskwie

MOSKWA (Radio)

We wtorek pod przewodnictwem N. S. Chruszczowa odbyła się uroczysta akademii poświęcona 88 rocznicy urodzin W. I. Lenina. Referat o dziele i nauce Lenina wygłosił Połowiec. (k)

Wieczór przyjaźni radziecko - polskiej w stolicy Białorusi

(API)

Wraz z polskim społeczeństwem uroczystości obchodził 13 rocznicę podpisania polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Wzajemnej Pomocy i Współpracy również społeczeństwo Białorusi.

W republice tej obchody ku czci polsko-radzieckiej przyjaźni mają szczególny charakter ze względu na bliskie sąsiedztwo i liczne wzajemne więzi historyczne oraz kulturalne, łączące naród polski z białoruskim.

O wielu więziach łączących wczoraj i dziś naród białoruski i inne narody radzieckie z narodem polskim, serdecznie mówiono podczas uroczystego zebrania przedstawicieli mieszkańców Mińska, jakie odbyło się w klubie im. Dzierżyńskiego. Na tym wieczorze przyjaźni referat o 13 rocznicy Układu wygłosił minister kultury Białoruskiej SRR — G. Kisielew.

Z okazji 13 rocznicy podpisania Układu zorganizowany został w Mińsku tydzień polskich filmów.

W Mińsku dużym powodzeniem cieszą się występy zespołu Wiehrego. W wielu miastach Republiki urządzono specjalne wystawy fotograficzne o Polsce.

Francuski... bronchit

Głos
na szerokim
świecie

Gdy ostatniego dnia ubiegłego roku paryski „Le Monde” stawił na rok 1958 gospodarcze prognozy, twierdził, że dominującym problemem będzie poszukiwanie równowagi w handlu zagranicznym Francji. Pomyślne rozwiązanie tego zadania ma przynieść według planów rządowych nie wcześniej niż w połowie roku 1959. Do tego momentu import ma ulegać redukcji. Idzie tu przede wszystkim o import wyrobów gotowych, a nie surowców. Jednocześnie, zdaniem ministra finansów Pfilmina, ma nastąpić rozwinięcie eksportu. Sukces tej polityki zależał — według cytowanego „Le Monde” — od uzyskania pożyczek zagranicznych.

Francja ją otrzymała, ale dopiero po zapewnieniu, że deficyt budżetowy nie przekroczy w bieżącym roku 600 miliardów franków.

W okresie, gdy stawiano te horoskopy i gdy Jean Monnet podpisywał w imieniu Francji układ o pożyczce, gospodarka świata kapitalistycznego, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, nie żyła jeszcze pod tak wielką presją recesji jak obecnie. Skończył się marzec, który miał być rzekomo najgorszym miesiącem recesji w USA, a mimo to, na razie przynajmniej, nie widać oznak jej cofania. Prasa zachodnioeuropejska coraz częściej i coraz poważniej zastanawia się nad jej skutkami dla krajów związanych z ekonomiką Stanów Zjednoczonych.

Nie ulega wątpliwości, że przedłużająca się recesja amerykańska będzie musiała dotknąć także i Francję. Tygodnik „France Observateur” pisał niedawno, iż mimo faktu istnienia w USA przeszło 5 milionów bezrobotnych, nie wiadomo ciagle, czy Stany Zjednoczone cierpią na katar, czy na zapalenie płuc... Wiadomo jednak na pewno, że jeżeli gospodarka amerykańska chorować będzie na zapalenie płuc, gospodarka francuska odczuwać będzie co najmniej bronchit.

Na razie — oświadczył minister finansów Pfilmin — Francji kryzys nie grozi, jeżeli

nie dojdzie znowu do inflacji i jeżeli weźmie się pod uwagę „czynnik wyłączenia francuskiego”.

Produkcja przemysłowa, osłabłała we Francji w pierwszym kwartale br. poziom przewyższający 7-8 proc. produkując w tym okresie w ubiegłym roku. Jednocześnie przeciętny wzrost produkcji europejskiej wyniósł 4 proc., a w USA notuje się spadek o 5 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Jednakże pewien wpływ kryzysu amerykańskiego daje się już odczuwać we Francji, mimo faktu, że w najbliższej przyszłości przemysł jej pracować będzie nadal na pełnych obrotach. Od 1 grudnia ub. r. w hutnictwie ilość zamówień zmniejszyła się o 40 proc. Zagrożony jest przemysł elektryczny. Pesymistyczne nastroje panują w przemyśle tekstylnym, odzieżowym i skórzanym. W kołach oficjalnych przypuszcza się, że aktywność ekonomiczna Francji zostanie poważnie zmniejszona od września br. W związku z tym przewidyje się, że wskaźnik produkcji w końcu roku będzie zbliżony do poziomu wskaźnika 1957 r.

Najbardziej jednak alarmującym dla Francji sygnałem jest zmniejszenie eksportu, obliczone na 200 miliardów franków w roku 1958.

Kluczem do problemu ekonomicznego i finansowego Francji jest jej sytuacja dewizowa. Pożyczka amerykańska powinna zapewnić skarbowi do końca roku zapas dewiz. Ale w tym okresie francuskie zakupy dewizowe za granicą — konieczne dla potrzeb gospodarczych kraju — powinny być skompensowane przez sprzedaż francuskich towarów na rynkach dewizowych. W ubiegłym roku pokrycie importu przez eksport wyniosło tylko 66 proc. Bilans byłby zrównoważony, gdyby to pokrycie wyniosło przynajmniej 90 proc. Obecnie przeciętna wynosi 78 proc., z tym jednak, że rezultaty obrotów z marca są już gorsze niż w styczniu i lutym br. Rzecznicy przewi-

dują na cały rok 1958 poprawę tylko o 4 proc. w stosunku do roku ubiegłego i to „jeżeli nie stanie się nic złego”.

To złe — to właśnie przedłużająca się recesja. Każde załamanie się aktywności amerykańskiej, każdy przytyk fali bezrobocia, redukuje możliwości wywozu do USA dla wszystkich krajów potrzebujących dolarów, a jednocześnie ogranicza możliwości wymiany z krajami bezpośrednio uzależnionymi od USA, jak np. kraje Ameryki Łacińskiej. I właśnie dlatego recesja w USA odbija się na francuskim eksporcie. Dodajmy do tego jeszcze jeden czynnik: przemysłowcy francuscy stwierdzają, że, w związku z kiepskimi perspektywami, ich koledzy niemieccy i brytyjscy, tak dalece obniżili ceny, że wszelka konkurencja z nimi staje się niemożliwa. W tych warunkach rola eksportu francuskiego jest szczególnie utrudniona.

A ponadto Francja ma — niezależnie od trudności zewnętrznych — rosnące kłopoty we własnym domu. Wojna algierska nie przestaje ciążyć na budżecie. Ona to powoduje, że Francja, wkraczając w pierwszy okres działania Wspólnego Rynku, redukuje budżet na inwestycje, podnosząc go na potrzeby wojny. Te właśnie „oszczędności” odbijają się także ujemnie na wywozie, absorbując artykuły eksportowe, a wojenna polityka zagraża przekroczeniem limitu deficytowego.

Z tym także włączy się niedawne strajki. U ich podłoża leży stały wzrost kosztów utrzymania w ciągu ostatnich 16 miesięcy, który doprowadził do podrożeń żywności o 17 proc. i usług o 14 proc. Rząd jest oskarżony o niedotrzymywanie swolch obietnic oraz obietnic składanych przez rządy poprzednie. Wypełnić ich nie może przede wszystkim z przyczyn związanych z wojną algierską.

Tadeusz ROJEK

Rola i zadania związków zawodowych

Streszczenie uchwały IV Kongresu Zw. Zaw.

I.

Uchwała stwierdza na wstępie, że IV Kongres Związków Zawodowych obradował w okresie poważnych przemian, które już od kilku lat dokonują się w życiu narodu i państwa, a także w związkach zawodowych. Na ile tych przemian wzrasta rola i znaczenie związków zawodowych w naszym systemie polityczno-społecznym.

Naczelną sprawą dla ruchu zawodowego jest zapewnienie najściślejszej więzi wszystkich organizacji i instancji związkowych z klasą robotniczą w oparciu o szeroką wewnątrz-związkową demokrację, o czynny udział ogółu w realizowaniu nakreślonych zadań.

Budownictwo — socjalizmu stawia przed państwem i ruchem zawodowym zadanie umiętnego przewycięzania rodzących się sprzeczności pomiędzy codziennymi, bieżącymi interesami mas ludowych i poszczególnych ich odłamów, z ich interesami długofalowymi. Zadanie to polega na tym, aby w rozumnym podziale dochodu narodowego uwzględnić podniesienie stopy życiowej ludności i zarazem wymogi szybkiego wszechstronnego rozwoju gospodarki narodowej.

Polskie związki zawodowe, związane tradycyjnie z ideologią socjalizmu, realizują historyczne zadania klasy robotniczej pod ideowym kierownictwem PZPR. Dążą one konsekwentnie do tego, aby zapewnić polityce partii poparcie ze strony wszystkich ludzi pracy, by krzewić w masach socjalistyczną świadomość, ułatwiać im zrozumienie tej prawdy, że tylko z ich codziennego trudu powstać mogą trwałe podstawy dobrobytu i siły narodu.

W dalszym ciągu uchwała stwierdza, że związki zawodowe w swej działalności kierują się zasadami międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i najwybitnie zainteresowane są w umacnianiu jednolitej mas pracujących całego świata.

Związki zawodowe powinny dążyć wszystkimi dostępnymi sobie środkami do załatwienia słusznych i realnych postulatów załogi, do usuwania podłoża konfliktów w zakładach pracy.

Strajk w warunkach gospodarki socjalistycznej przynosi szkodę klasie robotniczej i dlatego nie jest i nie może być uznany za właściwą metodę rozwiązywania konfliktów w zakładach pracy. Szczególnie szkodliwe, wymagające jak najbardziej zdecydowanego przeciwstawienia się związków zawodowych, są próby organizowania tak zwanych strajków dzikich, podejmowanych przez samowolnych organizatorów.

Jedynym przedstawicielstwem załóg wobec władz państwowych i administracji gospodarczej w zakresie reprezentowania interesów pracowników są rady zakładowe i poszczególne instancje związkowe.

Jeżeli, w przypadkach uporczywego naruszania uprawnień pracowników, środki przewidziane przez radę zakładową i interwencje instancji nie przyniosą należytego rezultatu, a określone terminy nie są dotrzymywane, wówczas rada zakładowa w porozumieniu z zarządem głównym może podjąć na swoim plenarnym posiedzeniu uchwałę, skierowaną pod adresem dyrektora, że jeżeli w wyznaczonym ponownie realnym terminie sprawa nie zostanie załatwiona, rada zakładowa zwróci się do załogi o poparcie jej stanowiska krótkotrwałym, kilkunastominutowym strajkiem ostrzegawczym.

O podjęciu takiej decyzji winny być obowiązkowo powiadomione władze zwierzchnie zakładu pracy.

Uchwała taka może się wiązać również z wnioskiem o usunięcie dyrektora.

II.

Związki zawodowe — czytamy dalej — w pełni doceniają potrzebę i doniosłość zmian modelowych i wypowiadają się za umocnieniem samodzielności i odpowiedzialności socjalistycznych przedsiębiorstw w zakresie stwarzania sprzyjających wzrostowi wydajności pracy warunków technicz-

no-organizacyjnych i inicjatywy pracowniczej. Przedmiotem szczególnej troski związków zawodowych jest rozwój demokracji robotniczej w formie szeroko pojętego samorządu robotniczego w przedsiębiorstwach. W działalności samorządu robotniczego powinny być odpowiednio związane funkcje produkcyjne, organizacyjno-techniczne i społeczno-wychowawcze.

Współdziałanie organizacji partyjnych PZPR, będących organizatorem i siłą napędową demokracji robotniczej, organizacji związkowych i rad robotniczych, jest podstawą właściwego rozwoju samorządu robotniczego. Dlatego też słuszne i konieczne jest oparcie samorządu robotniczego o rady robotnicze, rady zakładowe i komitety zakładowe partii. Celowy też jest udział w pracach samorządu przedstawicieli organizacji młodzieżowej.

Konieczne jest powołanie instytucji okresowych konferencji samorządu robotniczego, których stałymi delegatami powinni być wszyscy członkowie komitetu zakładowego, rady zakładowej i rady robotniczej. Tematem pracy i uchwał konferencji powinny być podstawowe problemy pracy i rozwoju przedsiębiorstwa.

W tych przedsiębiorstwach, w których nie powołano jeszcze rad robotniczych, funkcję samorządu pełnią — komitety zakładowe partii i rada zakładowa, które wyłaniają stałą komisję o podobnych zadaniach, jakie spełniają rady robotnicze.

Uchwała stwierdza dalej, że związki zawodowe powinny współdziałać przy nakreśnianiu perspektyw rozwoju przedsiębiorstw, dążyć do roztoczenia ścisłej kontroli i nadzoru samorządu robotniczego nad całokształtem działalności przedsiębiorstwa i popierać wszelkie formy inicjatywy społecznej, zmierzające do podniesienia dochodu narodowego przez wydajną pracę, oszczędną gospodarkę i wysołą dyscyplinę społeczną załóg.

Kierując się poczuciem odpowiedzialności za dobro kraju, dając do systematycznego polepszania warunków życia ludzi pracy — związki zawodowe aktywnie popierają i występują jako inicjator odrađającego się na nowych zasadach, wolnego od błędów przeszłości, ruchu współzawodnictwa pracy, racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej — głosi uchwała.

III.

W kolejnym rozdziale uchwała podkreśla, że zapoczątkowane w październiku 1956 r. zmiany w polityce gospodarczej służą stworzeniu trwałych podstaw dalszej poprawy warunków życia ludności pracującej. Uchwała przypomina, że w latach 1956—57 podwyżkami płac objęto 5,5 mln. pracowników. Uchwała przypomina dalej, że w roku bieżącym państwo przeznacza ok. 2 mld. zł na reformę rent i emerytur. Zaspokojenie tych pilnych potrzeb wymaga — głosi uchwała.

Zwiększenia masy towarowej, podniesienia wydajności pracy, poprzez wzrost produkcji, polepszenia gospodarności, eliminowania wszelkiego marnotrawstwa zarówno jeśli chodzi o środki materialne, jak i pracę ludzką, wreszcie wzmocnienia dyscypliny finansowej i dyscypliny pracy.

Związki zawodowe uznają za słuszne oparcie dalszych podwyżek płac na środkach własnych wygospodarowanych w kraju, na wzroście produkcji przemysłowej artykułów masowego spożycia i produkcji rolnej. Utrzymanie realnych dochodów ludzi pracy i ich dalsze podniesienie zależy więc od wykonywania i przekraczania narodowych planów gospodarczych, od wzrostu dochodu narodowego.

Związki zawodowe uznają za konieczne dalsze podwyższenie płac przede wszystkim w tych gałęziach, w których były one w ubiegłym okresie utrzymane na stosunkowo niskim poziomie.

W pierwszym rzędzie dotyczy to nauczycielstwa i pracowników służby zdrowia oraz innych grup pracowników, dotychczas najmniej zarabiających.

Wzrost płac powinien dokonywać się w drodze szybszego podnoszenia płac najniższych i średnich, a stosunkowo wolniejszego w wyższych grupach zarobkowych.

Realizacja takiej polityki płac, zgodnej z interesami ludzi pracy i z potrzebą wszechstronnego rozwoju kraju, wymaga stanowczego przeciwstawiania się wszelkim tendencjom do zrównywania płac, bez względu na wkład pracy i poziom kwalifikacji. Przy perspektywnym rozwiązywaniu problemów płac, związki zawodowe wypowiadają się za uzależnieniem części wynagradzania od ilości lat pracy wykonywanej w danym zakładzie pracy lub w danym zawodzie.

Należy dążyć do usuwania nieuzasadnionych różnic w wysokości wynagrodzeń pracowników tego samego zawodu i tych samych kwalifikacji.

W polityce płac powinno się uwzględniać należyte honorowanie kierowniczych funkcji (majstrów, personel inżynierjno-techniczny, kierownicy), jak również stopień odpowiedzialności i kwalifikacje pracowników.

Związki zawodowe uznają za konieczne bardziej prawidłowe ustalenie proporcji pomiędzy płacami pracowników wykwalifikowanych — z wieloletnim stażem pracy — oraz tych, którzy rozpoczynają pracę, a zwłaszcza młodocianych — uczniów.

Związki zawodowe wypowiadają się za podjęciem sukcesywnych kroków w kierunku ujednolicenia skali wymiaru podatku od wynagrodzeń, za likwidacją zwyczaj podatku od wynagrodzeń, a szczególnie w stosunku do samotnych kobiet.

Związki zawodowe uważają, że w stosunku do systemów płac i premiowania powinna obowiązywać zasada jawności.

Z kolei uchwała wypowiada się za dalszym doskonaleniem i rozwijaniem praktyki zawierania zbiorowych układów pracy.

Fundusz zakładowy — stwierdza uchwała — powinien być ważnym elementem zawieranych w przedsiębiorstwach zakładowych umów zbiorowych. Rady zakładowe, którym ustawa gwarantuje wpływ na podział funduszu zakładowego, powinny popierać zasadę jego podziału według wkładu pracy.

Związki zawodowe wypowiadają się za kontynuowaniem przez państwo polityki gospodarczej, zmierzającej do zapewnienia stabilizacji cen i kosztów utrzymania, a tym samym do zapewnienia realnej wartości płac.

Z punktu widzenia interesów pracowniczych — za szczególnie konieczne uznają związki zawodowe utrzymanie na niezmiennym poziomie cen artykułów decydujących o poziomie kosztów utrzymania oraz niedopuszczanie do podwyżek cen w formie wycofywania z produkcji tańszych asortymentów oraz obniżki jakości produkcji. Konieczne jest przy tym zapewnienie dostatecznego zaopatrzenia rynku w tańsze, a poszukiwane przez konsumentów asortymenty towarów.

Każdą ekonomicznie uzasadnioną zmianę cen poszczególnych artykułów decydujących o poziomie kosztów utrzymania należy zrekompensować odpowiednią obniżką cen innych artykułów o podobnym znaczeniu.

W odniesieniu do cen innych towarów i usług, organa państwowe przy współudziale związków zawodowych powinny rozłożyć energiczną kontrolę.

Uchwała wypowiada się za dalszym umocnieniem dyscypliny społecznej w zakładach poprzez zwalczanie symulantów, ograniczanie nadmiernej wypłaty z tytułu zasiłków chorobowych oraz za zmniejszeniem przerostów osobowych w administracji i przedsiębiorstwach.

Związki zawodowe powinny otoczyć szczególną opieką rencistów odchodzących obecnie z pracy, udzielać im wydatnej pomocy w uzyskaniu należnych świadczeń i zapewnić warunki ich dalszej przynależności związkowej i udziału w życiu społecznym załogi.

Stwierdzając, że dyrektori wielu zakładów nie wykazują dostatecznej troski o warunki pracy, uchwała zapowiada wzmocnienie wysiłków ze strony związków zawodowych, by zapewnić stałą poprawę tych warunków oraz walkę o

stały postęp ustawodawstwa pracy.

Kongres uważa za konieczne powołanie specjalnej komisji dla zagadnień BHP przy Państwowej Radzie do Spraw Techniki.

Związki zawodowe postulują opracowanie i wykonanie, w miarę gospodarczych możliwości, planu modernizacji starych zakładów, w celu stworzenia warunków bardziej bezpiecznej, higienicznej i wydajnej pracy. Równocześnie domagają się usunięcia braków w zakładach czynnych i przestrzegania przez konstruktorów maszyn i urządzeń, inwestorów oraz przez biura projektowe obowiązujących zasad i przepisów BHP.

W dalszym ciągu uchwała porusza zagadnienia odzieży ochronnej, oraz wypowiada się za wprowadzeniem odpowiednich zmian w ustawodawstwie ochrony pracy, za opracowaniem i wydaniem ramowej ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy, która to ustawa określałaby podstawowe obowiązki zakładu pracy w zakresie ochrony zdrowia i życia pracowników.

W celu usunięcia braków i niedomagań w działalności służby zdrowia, konieczne jest, żeby Ministerstwo Zdrowia wprowadziło niezbędne zmiany i usprawnienia w podstawowych formach działalności tej służby. Dotyczy to głównie ulepszenia działalności przemysłowej służby zdrowia, poprawy opieki zdrowotnej w mieście i na wsi, opieki zdrowotnej nad dzieckiem, zaopatrzenia w leki i narzędzia medyczne oraz zwiększenia ochrony sanitarno-epidemiologicznej.

Związki zawodowe wysuwają pod adresem rządu i Ministerstwa Zdrowia postulat zasadniczego uporządkowania całokształtu gospodarki naszych uzdrowisk. Konieczne — podkreśla uchwała — jest wydatne rozszerzenie tzw. złeczonej akcji czasowej i dlatego poszczególne związki zawodowe powinny z własnych funduszy i we własnym zakresie bądź też za pośrednictwem FWP budować nowe obiekty czasowe.

Należy położyć większy nacisk na wszechstronny rozwój wypoczynku turystyczno-rekreacyjnego, jak również na rozszerzenie czasów rodzinnych i czasów dla matki z dzieckiem oraz organizowanie obozów wędrownych dla młodzieży.

Związki zawodowe uznają za konieczne opracowanie przez Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Oświaty właściwego programu opieki zdrowotnej i zajęć wychowawczych, norm żywienia dzieci, jak również wyposażenia żłobków i przedszkoli oraz wydania odpowiednich przepisów higieniczno-sanitarnych.

Związki zawodowe postulują pod adresem Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Oświaty opracowanie programu podniesienia stanu higieny szkolnej.

Kongres uznaje słuszność poczyniń, zmierzających do polepszenia obecnej trudnej sytuacji mieszkaniowej przez stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi inicjatywy społecznej.

Rady zakładowe i terenowe instancje związkowe powinny współdziałać z radami robotniczymi, kierownictwem zakładów i radami narodowymi w rozwijaniu budownictwa międzyzakładowego i przyzakładowego oraz produkcji materiałów budowlanych, przy maksymalnym wykorzystaniu pod tym względem własnych możliwości zakładów pracy.

Organizacje związkowe powinny propagować systematyczne gromadzenie oszczędności indywidualnych oraz wydzielanie części funduszu zakładowego na cele budownictwa mieszkaniowego.

Związki zawodowe powinny przychodzić z pomocą dla nisko zarabiających pracowników, otrzymujących mieszkania z budownictwa państwowego a uwarunkowanego wpłatą kaucji. Jest to konieczne szczególnie w okresie dopóki nie zostanie rozwinięta w dostatecznym stopniu akcja celowego oszczędzania.

Związki zawodowe winny uzyskać na ten cel przejściową pomoc kredytową dla pracowników kas zapomogowo-pozyczkowych.

Ukończenie 7-klasowej szkoły podstawowej uważa należy obecnie za minimum wykształcenia ogólnego, które posiadać powinien każdy obywatel państwa.

stwa i każdy nowo zatrudniony pracownik. Dlatego też związki zawodowe postulują rozbudowę i podnoszenie stopnia organizacyjnego szkół w celu objęcia wszystkich dzieci w wieku 7—14 lat szkołą realizującą program nauczania w zakresie 7 klas.

Związki zawodowe popierają społeczną inicjatywę przyspieszenia rozbudowy sieci szkół podstawowych ze środków społecznych i udzielają aktywnego poparcia zamierzeniom Towarzystwa Budowy Szkół.

Należy systematycznie i planowo rozbudowywać szkolnictwo zawodowe dla wszystkich dziedzin życia gospodarczego, produkcji i usług.

Uchwała wypowiada się za stopniowym wprowadzeniem obowiązku dokształcania ogólnego i zawodowego młodzieży do 18 roku życia. Zw. zawodowe popierać będą rozwój sieci uniwersytetów powszechnych i robotniczych. Uchwała wyraża poparcie ruchu związkowego dla rozwoju związkowych placówek kulturalno-oświatowych i amatorskiego ruchu artystycznego; sieć kin związkowych — według słów uchwały — należy systematycznie uzupełniać poprzez urządzanie ich w zakładach pracy, klubach i domach kultury, należących do zw. zaw.

Związki wypowiadają się w uchwale za powszechnym rozwojem wychowania fizycznego i wypoczynku po pracy oraz za otoczeniem szczególną opieką młodzież pracującą.

Uznając szczególne znaczenie stowarzyszeń i związków twórczych — stwierdza uchwa

ła — związki zawodowe stoją na stanowisku szerokiej współpracy z tymi stowarzyszeniami i związkami. Przeciwdstawiamy się natomiast występującym w niektórych środowiskach twórczych tendencjom separatystycznym, godzącym w jedność ruchu zawodowego i utrudniającym wykonywanie przez związki zawodowe ich zadań wobec klasy robotniczej.

Na związkach zawodowych spoczywa obowiązek uogólnienia najlepszych doświadczeń pracy rad zakładowych, rad robotniczych, całego samorządu robotniczego oraz ich szerokiego upowszechnienia.

Mając powyższe na uwadze, Kongres nakłada na wszystkie instancje ruchu zawodowego, CRZZ, zarządy główne, zarządy okręgowe i oddziałowe obowiązek:

a) udzielania maksymalnej uwagi pracy rad zakładowych, rozwijania na zdrowych podstawach ich samodzielności i samorządności, usprawnienia ich działalności organizacyjnej;

b) dolażenia wszelkich wysiłków i stworzenia odpowiednich warunków dla ożywienia działalności wszystkich ogniw zakładowej organizacji związkowej;

c) rozwijania współdziałania rad zakładowych z radami robotniczymi w ramach samorządu robotniczego w zagadnieniach porządkowania gospodarki zakładów, podnoszenia efektów produkcji i wszechstronnego rozwijania inicjatywy załóg.

3—18 maja

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Dorocznym zwyczajem od 3—18 maja br. będziemy obchodzić w całym kraju Dni Oświaty, Książki i Prasy. Przebiegać one będą pod hasłem wzmocnienia pracy kulturalno-oświatowej i zespolenia aktywności społecznej wokół oświaty i kultury.

Wytyczne, dotyczące obchodu Dni OKiP zwracają szczególną uwagę na kilka zasadniczych zagadnień: upowszechnienie kultury i czytelnictwa, rewikalkację lokalni szkolnych, świetlic itp. rehabilitację pracowników i działaczy kulturalnych, których praca była niesłusznie przekreślona i przeprowadzenie ofensywy przeciwko nieuctwu i powrotnemu analfabetyzmowi. Skieruje się także uwagę na prze prowadzenie Dni na wsiach i w małych miasteczkach, w których są zaniedbane placówki kulturalne.

Spośród imprez, organizowanych w Dniach OKiP, przewidziano wystawy, wycieczki do bibliotek, festyny, konkursy, wieczornice i odczyty, wymanie zespołów artystycznych, zloty harcerskie i przeglądy amatorskich zespołów artystycznych.

Na terenie naszego województwa do obchodu Dni włą

czy się TRZZ, które organizuje Tydzień Rozwoju Ziemi Zachodniej. Wydział Oświaty za mierza w okresie Dni i Tygodnia Ziemi Zachodnich omówić w szkołach działalność mazurskiego działacza kulturalnego Michała Kajki, a Związek Literatów Polskich zobowiązał się do zorganizowania na terenie Ziemi Zachodnich 10 wieczorów autorskich i obśłużenia 10 środowisk w Wielkopolsce. Niestety, nie wiadomo, jaki będzie udział innych organizacji i instytucji, ponieważ z wyjątkiem Wydziału Oświaty i ZLP żaden z delegatów nie przedstawił planów pracy.

Na zebraniu organizacyjnym, jakie odbyło się w ub. środe, powołano Wojewódzki Komitet Obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy. W skład Prezydium weszli: zast. przewodniczącego Prezydium WRN — mgr. T. Kwaśniewski jako przewodniczący, dyr. Woj. Biblioteki Publicznej — mgr. Pawlak i zast. kier. Wydziału Oświaty WRN — mgr. Prażmowski jako zastępcy oraz wizytator Kozłowski i kier. referatu bibliotek — Słobodian jako sekretarze Prezydium. (V)

Utworzenie

Zjednoczenia Polskiego Przemysłu Taboru Kolejowego sprawą aktualną

Jak wynika z opracowanych projektów, w nowym modelu gospodarczym Polski poważną rolę odgrywać będą Zjednoczenia Przemysłowe, które mają korzystać z uprawnień gospodarczych, finansowych i prawnych przekazanych częściowo przez ministerstwa. Tym samym zmniejszą się m. in. o przeszło połowę ilość centralnych zarządów podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego, a same fabryki uzyskają większą swobodę w produkcji.

Organ HCP „Nasza Trybuna” doniósł ostatnio, że już w II półroczu Zakłady H. Cegielski wejdą w skład Zjednoczenia Polskiego Przemysłu Taboru Kolejowego, którego siedzibą będzie prawdopodobnie Poznań i — podobnie jak inne fabryki z tej branży — przejmą dodatkowo, przy wspomnianej reorganizacji, pewne przedsiębiorstwa przemysłu drobnego, wytwarzające dla nich 90 proc. różnych części w ramach kooperacji. Zjednoczenie to zrzeszy wszyst

kie zakłady produkujące tabor kolejowy w Polsce oraz fabryki, które przygotowują półprodukty i różne odlewy dla potrzeb kolejnictwa.

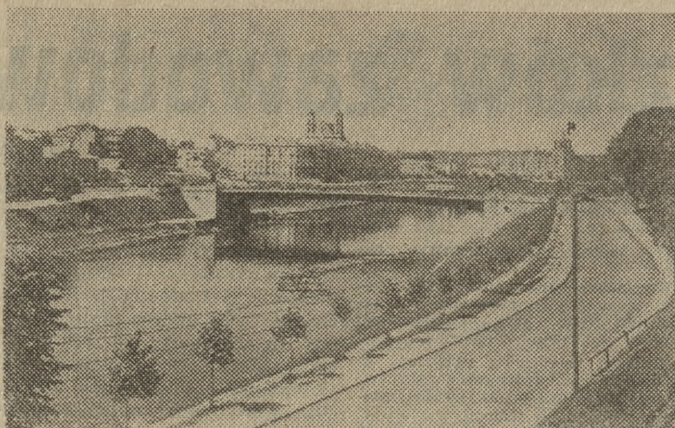
Zjednoczenie będzie mogło samodzielnie i o wiele szybciej podejmować decyzje bez potrzeby odwoływania się do władz wyższych. Zajmie się m. in. kwestiami zaopatrzenia, zbytu, eksportu i eksploatacji, same zaś zakłady w większej niż dotychczas mierze decydować będą o najważniejszych sprawach dotyczących taboru, dzięki udziałowi swych przedstawicieli w kolegium.

Organem doradczym Zjednoczenia będzie Rada Techniczno-Ekonomiczna, w której skład wejdą przedstawiciele Ministerstw Komunikacji i Handlu Zagranicznego oraz pracownicy naukow i gospodarczy. Zjednoczenie ma działać w oparciu o statut, który po przedyskutowaniu i zatwierdzeniu przez poszczególne branżowe zakłady zostanie przedłożony Komisji Ministerialnej. (I)

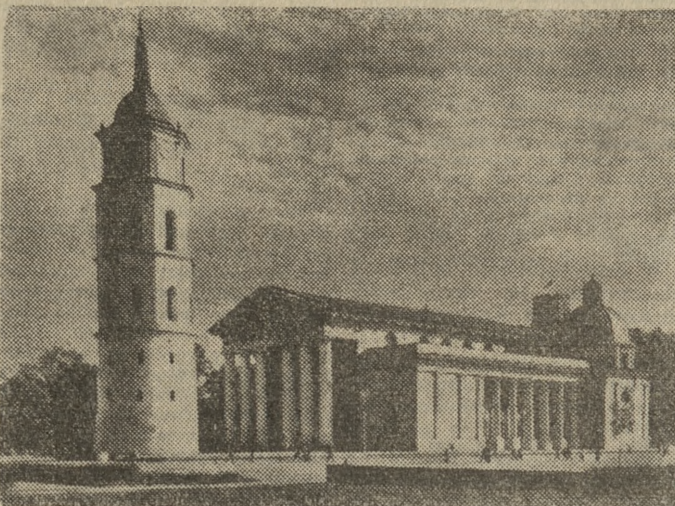
Pieniądze leżą obok nas

Poznańskie Zakłady Surowców Zielarskich zamierzają zakupić w roku bieżącym ponad 220 ton około 90 rodzajów ziół (w tym część z plantacji), które przeznaczą dla kraju i na eksport. Już od lat zakłady wysyłają różne zioła do największych producentów środków farmaceutycznych w Szwajcarii, Anglii i w Niemieckiej Republice Federalnej, a w ostatnim okresie dostarczyły pierwszą partię kminku do Stanów Zjednoczonych i owoce kolendry na Cejlon. Mimo rozszerzenia plantacji roślin leczniczych w zakresie kontraktacji do 2000 ha i zbierania ziół dziko rosnących, Poznańskie Zakłady nie zawsze jednak dysponowały odpowiednimi ilościami surowców i z tego powodu nie mogły wyeksportować większych partii kwiatu lipowego, którego chybą w kraju nie brak.

Byłoby więc wskazane, aby mieszkańcy różnych miejscowości, zwłaszcza młodzież skupiona w drużynach harcerskich i inna, wykorzystwała w sezonie tę szansę podczas różnych wycieczek, wczasów, czy kolonii letniej. Uzyska w ten sposób możliwość dodatkowych zarobków, zdobycia funduszy na różne cele i dostarczy przemysłowi masę cennych surowców do produkcji leków. (1)



Widok Wilna i rzeki Wilii od strony nowej dzielnicy na Snipiskach.



Wilno, katedra św. Stanisława.

Specjalnego wysłannika „Głosu“ diariusz podróży na Litwę (4)

DZIEŃ POWSZEDNI

Litwa, leżąca na skrzyżowaniu dróg pomiędzy Wschodem i Zachodem, Północą i Południem, dzieli los wszystkich małych narodów europejskich. Znajduje się pod wpływem różnych kultur, zwyczajów i obyczajów.

W Wilnie ścierały się na przestrzeni wieków wszystkie prądy umysłowe Europy. Nie ma drugiego miasta na Północy, które skupiałoby np. tyle wyznań, co Wilno. W okresie międzywojennym było siedzibą ośmiu hierarchii kościelnych: katolickiej, prawosławnej, staroobrzędowej, ewangelicko-reformowanej, ewangelicko-augsburskiej, mahometańskiej, karaimejskiej i żydowskiej. Nie zabrakło w nim również unitów. Każde z tych wyznań chciało pochwycić „rząd dusz” w swe ręce, lecz przynależało, czyniło to w sposób tolerancyjny. Ostatni tumult wyznaniowy zanotowały kroniki w 1639 roku, kiedy to podburzeni studenci Akademii Jezuickiej napadli na zbor kalwiński przy ul. Wolana i gmach zburzyli do fundamentów.

Dziś wyznania nie wywierają poważniejszego wpływu na życie kulturalne stolicy Litwy radzieckiej — mimo, że istnieją nadal kościoły, cerkwie, bożnice, meczety i kienesa karaimejska. Życie miasta poszło w innym kierunku. Mimo zmian nie przestało chwycić za serce swą cichą, rozlewną a rzewną melodią, stiuminacją może nieraz przez nowoczesny ruch uliczny, lecz słyszalną wyraziście w zaciśniętych zakątkach, gdzie życie przycichło w zadumie.

Przybyłszy, który po wojnie znalazł się po raz pierwszy w Wilnie, uderza wysiłek partii i rządu litewskiego w celu podniesienia tego miasta do rangi stolicy i nadania mu charakteru wielkomiejskiego, który utraciło za rządów carskich, zepchnięte do poziomu gubernalnego miasta. Nie łatwe to zadanie. Jak tu powiadać tradycję z nowoczesnymi wymaganiami urbanistycznymi? Rząd litewski pozostawił nietknięte stare miasto, idące od rzeki Wilii (Neris) do Ostrej Bramy, zajął się natomiast rozbudową dzielnicy powstałej w XIX wieku pomiędzy katedrą a przedmieściem zwanym Zwierzyniec. Niewielki to przestrzennie obszar — ale jedyny, na którym można coś niecoś wybudować i przebudować. Wytknięto dwie nowe poprzeczne do magistrali ulice, wybudowano kilka gmachów użyteczności publicznej.

Dla ambicji stołecznych popełniono te same błędy, które

re i my popełnialiśmy. Budowano gmachy publiczne, spychając na drugi plan budownictwo mieszkaniowe. Dziś w Wilnie panuje niesłychana ciasnota mieszkaniowa. Ponieważ budownictwo w Litwie jest „wąskim gardłem” i plany wykonywane są zaledwie w 75 proc., nie należy oczekiwać szybkiej poprawy sytuacji mieszkaniowej. Miasto położone w kotlinie nie ma zresztą wielkich widoków urbanistycznego rozwoju.

✱

Wędrowałem po ulicach i zaułkach Wilna. Zmieniono nazwy wszystkich większych ulic. Tabliczki podają je w dwóch językach: litewskim i rosyjskim. Historyczna ul. Wielka, mówiąca o kierunku starego rozwoju miasta, ma nazwę ul. Gorkiego. Ten piękny ułkon ku uczeniu wielkiego pisarza, mógłby znaleźć dobrze wyraz na jednej z nowych magistrali miasta.

Wilno jest miastem trójjęzycznym: rosyjsko-litewskopolskim, tak jak stolica Łotwy — Ryga, — rosyjsko-łotewskoniemieckim. W życiu administracyjnym i handlowym dominuje język rosyjski. Tuż za nim podąża litewski. W Kownie jest odwrotnie, tam pierwsze miejsce zajmuje język litewski.

W tym wielojęzycznym mieście życie rozpoczyna się w pełni dopiero o godz. 11-tej. Rozpoczynam wędrowkę po sklepach i magazynach. W sklepach spożywczych ruch duży, ale kolejki niewielkie. Obfitość wędlin, lecz nie tych dawnych litewskich. Dominują kiełbasy „morskiewska” i „krakowska”. Góruje nad nimi „poniewieska”, którą podobno przechowywać można przez rok. Pod dostatkiem jest mięs różnych gatunków. Ceny niższe, niż u nas. Nie dostrzegam żadnych importowanych produktów. Wina, wódki i koniaki tylko radzieckie. Cytryn mnóstwo w każdym sklepie. Okresami trudniej jest o kawior czarny, natomiast czerwonego (37 rb. kg) jest pod dostatkiem. Mnóstwo gatunków papierosów, z których wiele nie dociera w ogóle do Polski. Kawa nie cieszy się zbytym pomimo taniości. Wilnianie przekładają nad nią herbatę, której jest obfitość w różnych gatunkach. Niesamowity jest tłok w

działach tekstylnych magazynów. Podaż niewielka, popyt ogromny.

Niezwyczajnie żywa jest komunikacja miejska. W żadnym z miast naszego kraju nie jest tak silnie rozwinięta, w stosunku do 200 tys. ludności, jak właśnie w Wilnie. Topografia miasta nie pozwala na tramwaje, ale kursuje za to mnóstwo autobusów, trolejbusów i taksówek. Obliczono, że na skrzyżowaniu dwóch arterii, dawnej Wielkiej Pohulanki i Zawalnej, w ciągu godziny przebiega tysiąc pojazdów mechanicznych. Wszystkie ważniejsze arterie są wyasfaltowane. Już choćby na tym odcinku życia miejskiego widzimy, jak rząd Litwy radzieckiej dba o nadanie swej stolicy charakteru wielkomiejskiego.

FR. HRYNIEWICZ

Właśnie — to „ale”

Jak na złość, dzisiaj nie dowcipnego nie przychodzi mi do głowy. Rozwahałem: Może rebusik, krzyżoweczkę, fragment książki telefonicznej (drukuję ją niestrudzenie w odcinkach „Kurier Szczeciński”). Ale czy to sekretarz redakcji „puści”? No, i czy taki chwyt znajdzie Wasze uznanie? Wolę od razu wleźć w temat.

Co dalej? Co dalej — to nie jest pytanie; to tytuł zamieszczonego parę dni temu artykułu, w którym zawarte były uwagi, dotyczące nowej działalności nowych rad narodowych. Sporo jednak pozostało jeszcze do omówienia. Choćby taka kwestia: Jeśli stopniowo rady miast i prezydium PRN mają się stać podstawową figurą władzy państwowej w terenie — jaka rola przypadnie w udziale wójtom województwa?

Prezydium WRN w Poznaniu ma w tej mierze sprecyzowane zdanie: Wojewódzka Rada Narodowa i jej organa wykonawcze mają do spełnienia funkcje bezpośredniego zarządzania tylko w odniesieniu do zakładów i instytucji o charakterze wojewódzkim lub międzypowiatowym oraz zagadnień o szczególnym znaczeniu (np. produkcja cegieł). Poza tym funkcje WRN i jej Prezydium polegać będą na koordynacji i nadzorowaniu działalności rad na terenie województwa, a także prowadzeniu prac nad perspektywicznym planem rozwoju regionu.

Bezspornie takie nowe pojmowanie zadań władz wojewódzkich wymaga od personelu urzędów rad narodowych, nie mówiąc już o członkach prezydium, wybitnych kwalifikacji; gdy dodamy, że zarządzane zostało zmniejszenie obsady osobowej aparatu administracji państwowej (w województwie naszym o ok. 1300 etatów), nie może budzić wątpliwości konieczność poważnego zaostrożenia wymogów kwalifikacyjnych.

Ten arcyważny problem scharakteryzował przewodniczący Prezydium WRN, Franciszek Szczerba, na niedawnej sesji. Oświadczył, że przez wysokie kwalifikacje rozumie się nie tylko wykształcenie ogólne, ale przede wszystkim cechy działalności, a obok znajomości fachu — takie przymioty, jak rzetelność, uczciwość, energia, samodzielność podej-

owania decyzji i serdeczny stosunek do spraw ludzkich.

Skoro wspominałem już o minionej (I) sesji WRN, warto przytoczyć pewien głos z dyskusji; domagał się on wcześniejszego doręczania radnym kopii referatu, który ma być przedmiotem obrad. Postulat ten byłby w zasadzie słuszny w odniesieniu do sytuacji na ostatnim posiedzeniu WRN; wygłoszenie bowiem podstawowego referatu zajęło około półtorej godziny, na który to okres czasu niepodobna się skupić, a tym samym czynić notatek. Jednakże rozesłanie wcześniejszego tekstu referatu czyniłoby odczytywanie go na sesji po prostu... zbędnym.

Dlatego propozycja zgłoszona przez przewodniczącego Szczerbala, aby podstawa dyskusji na sesji był projekt uchwały, zaś krótki referat w zwięzłej formie uzasadniał potrzebę jej uchwalenia — jest jak najbardziej rzeczowa. Przy czym, czyniąc zadość żądaniom radnych, należałoby ich zaopatrzyć na pewien czas przed sesją w teksty projektów uchwały. I to nie tylko dlatego, aby członkowie rady mogli przygotować własne uwagi. Chodzi także o zebranie ich pośród wyborców.

Ponieważ sesja rady jest bardzo istotną formą pracy i winna być poświęcona rozpatrywaniu zasadniczych problemów — należy zwrócić szczególną uwagę na sprężyste przewodnictwo obrad oraz tok dyskusji. W tym względzie lekcją było drugie posiedzenie I sesji WRN w Poznaniu; poszczególne przemówienia stały w zasadzie o jeden przynajmniej stopień wyżej od słyszanych w tej samej sali — jesienią. Sprawa to nader ważna i rzecz nie tylko w tym, iż mądre głosy w dyskusji stanowią przyczynę do działalności rady oraz prezydium. Poziom wystąpienie powstrzymuje przed wejściem na mównicę nie mających do powiedzenia.

A jednak — sądzę — nie była to wzorowa, przykładowa wymiana poglądów poszczególnych radnych. Mówiono bowiem o wszystkim, jakby mnie mając, że sesja właśnie powołana jest do rozwiązania licznych „specjalistycznych” spraw. W istocie robocze próby opracowania zagadnień podjętym być muszą przez szersze grono — w tym wypadku komisje branżowe rad. Tam właśnie, w komisjach, rodzić się mają koncepcje, m. in. w oparciu o znajomości opinii społecznej.

PIOTR ŻYCKI

NIE ODNALEZIONE SŁOWO — WYPOCZYNEK

Choć w zimnych powiewach wiatru wiosny trudno myśleć o lecie, nie uważam tego tematu za przedczesny. Ba, odważyć się rzec, że należy do bardzo nagłych. Obliczyć bowiem łatwo, iż od lata dzieli nas dni zaledwie kilkadziesiąt. A to — o czym będzie mowa — nie jest sprawą do załatwienia z dnia na dzień, ot tak sobie, jedynym machnięciem. Wymaga wielu przygotowań, zabiegów, decyzji i koordynacji. Zbliżający się szybko sezon chwyci nagle upalnymi dniami za gardło i każe rozłożyć z bezradności — ręce. A, że tak być może przystosować wyjątek z naszego artykułu (pt. „Zagubione słowo — wypoczynek”) z lipca ubiegłego roku.

„... Nie ma przesady (choć wiele z paradoksu) w pytaniu — gdzie odpocząć w niedzielę? Nad cuchnącą Wartą, w zatoczonym Strzeszynie? Nad niezabezpieczonym, a głębokim Jezioro Kierskim? W zaśmieconym lesie Puszczykowa, czy w podobnej Osowej Górze? A może w dalekim Zaniemię? Gdziekolwiek się zjawił, tam spotkasz koc przy kocu, rachityczne krzaczki, udeptaną trawę, szkło potulonych butelek, papiery, gwar i nieznosny hałas, „głtary dźwięk” i... i nie więcej. Słowem spotkasz to czegoś nie szukał. Darmo liczyć na nieco spokoju, na bezpieczne miejsce do kąpieli (tylko w czerwcu br. 31 utopionych) na wypożyczenie kajaków czy łódki. Ba, za przeproszeniem, ze swoją potrzebą nie ma gdzie iść, nie mówiąc już o bufetach, restauracjach, szatniach itp.

Gdy dla pełni tego obrazu dodać niedołączoną komunikację — straszliwie przeładowane pociągi i autobusy — powstaje wątpliwość, czy niedziela wy-

pady obywateli za miasto przynosi zamierzony skutek.”

Taka jest bezsporna prawda. W Poznaniu fenomenalnie wyposażonym przez naturę w teren wypoczynkowy, nie ma gdzie godziwie wypocząć.

Ala to tylko część prawdy. Wiadome jest także, że dotychczas znane i dostępne formy dłuższego wypoczynku ludzi pracy nie były i nie są dostatecznie, masowe. Nie zabezpieczają wypoczynku powszechnego, taniego i celowego. Nie ma także możliwości „letniskowania” dla rodzin, matek z dziećmi. Odpoczynek organizowany w ramach Funduszu Wczasów i kolonii letnich, obejmuje najwyżej 10 proc. obywateli miasta Poznania.

Nie dostrzega się równocześnie poważnego znaczenia wychowawczego racjonalnie spędzonej niedzieli czy urlopu na tak zwanym łonie natury. Nie dostrzega się widocznie także potrzeby wychowywania obywateli w tym zakresie, a przecież nie rzadko to co ma spełniać rolę wypoczynku jest czymś skrajnie przeciwnym.

„My tymczasem nie umiemy organizować wypoczynku. I to nie dlatego, żeby nie było za co. Chodzi tylko o to, aby wypoczynek — choć skromny — odbywał się w warunkach kulturalnych i zorganizowanych. Nie umiemy wypoczywać, bo nikt się tym nie zajmuje, nikt nie dba o zapewnienie szerokiego idel racjonalnego odpoczynku, nikt nie organizuje racjonalnych miejsc spędzania czasu wolnego od pracy.”

Pisaliśmy także w owych publikacjach („Głos” 16. i 17. VII. 1957 r.), co naszym zdaniem należałoby zrobić, aby stan taki przynajmniej na po-

czątek złagodzić, jeśli już nie zlikwidować. Suma zadań w pierwszej fazie proponowanej realizacji nie stwarza problemu bez wyjścia. Oto wymieniamy wiele przykładów, potrzeb, projektów na zakończenie pisaliśmy:

„Problem wypoczynku człowieka pracy — mimo że znajduje się w hierarchii potrzeb społeczeństwa na poczesnym miejscu, nie koncentruje wokół siebie dostatecznie dużo uwagi. Potrzeby tymczasem rosną, a nie zaspokajane — tworzą problem coraz trudniejszy do opanowania.

Spółczesność z pewnością chętnie samo wspomnie inicjatywę w tym kierunku. Któż jednak ma z nią wystąpić, nadać jej kierunek?

Sprawa jest tak ważna, że wymaga specjalnego omówienia przez prezydium wojewódzkiej i poznańskiej rady narodowej. Omówienia i zajęcia się nią w sposób najbardziej konkretny. Czekaj na to 372.000 poznańców.”

Wówczas, w lipcu pisaliśmy o tych sprawach wiedząc, że doraźnie nic nie pomożemy spragnionym godziwego odpoczynku. Lato było w pełni, a rozmiar potrzeb ogromny. Potrzeba ukazania problemu w całej krasie, wymagała jednak jaskrawych przykładów, konkretnych dowodów zaniedbań, zacońfania. Ten bez mała tragiczny pod tym względem obraz można było pokazać tylko w lecie, w konfrontacji z praktyką.

Wówczas sądziliśmy, że kompetentni w tych sprawach gospodarze województwa i miasta popatrzą, pomyślą i w czas przystąpią do dzieła. Otrzymałbyśmy nawet z prezydium WRN (PMRN nie nadesłało żadnej odpowiedzi) pismo tej treści:

Właśnie w komisjach przede wszystkim przejawiać się musi działalność, aktywność, inicjatywa radnych. Działając w ramach nowej ustawy o radach narodowych, w nowych, obiektywnie lepszych warunkach, w poprawionym składzie zapewniwszy sobie pomoc ludzi fachowych spoza zespołu radnych — komisje stać się po winny kuźnią gospodarskiej inicjatywy.

Wszystko wskazuje na to, że w naszych radach, a przynajmniej w WRN, zasadnicze dyskusyjne boje należy odbywać (podobnie jak to się dzieje w Sejmie) w komisjach, których przedstawiciele — jak sądzę — mieliby za zadanie przedstawianie na obradach sesji sprecyzowanych, uargumentowanych postulatów. Co więcej: komisja branżowa winna zająć stanowisko w sprawach, które mają być przedmiotem obrad plenum rady przed ogólną debatą i stanowisko to skonfrontować z poglądami prezydium.

Nieraz — przed paroma to było lata — otrzymywało się polecenie napisania o działalności komisji. Nie wychodziło. Nie bardzo było o czym. Teraz — można przypuszczać — nadchodzi „era” pracy radnych w komisjach. Może jestem przesadnym optymistą, ale bliski wydaje się dzień, gdy wreszcie będzie można zakomunikować społeczeństwu o komisji, z której inicjatywę opracowano taki to a taki wniosek. Nie będzie to, jak mogłoby się wydawać, fakt o formalnym jedynie charakterze; zamknie się w nim bowiem fragmentek zdaw na oczekiwanego współudziału społeczeństwa w rządzeniu za pośrednictwem wybranych przez siebie przedstawicieli.

Słowo jeszcze o interpelacjach, zgłaszanych przez radnych: na pewno trzeba z nimi występować na sesji, wszakże wtedy jedynie, gdy naprawdę noszą one szerszy charakter społeczny. Inne sprawy można i należy koniecznie załatwiać wprost w odpowiednich wydziałach, oddziałach i referatach prezydium.

Co prawda rada narodowa to nie parlament, ale... Właśnie chodzi o to „ale”. Trzeba radzie znaleźć czas i na omówienie kwestii pobudowania piekarni w Ząbkach Górnych i motopompy dla straży w Ząbkach Dolnych. Ale piekarnie i motopompy nie mogą w żadnym wypadku przesłonić władzy terenowej jej zasadniczych zadań.

Wojewódzki Zarząd Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej powiadamia, że sprawa urzędzenia i budowy ośrodków wypoczynkowo-przyrodnych (kapielisk) na terenie naszego województwa wymaga szerzego i wnikliwego opracowania. W związku z powyższym Prezydium WRN — WZGKiM, celem skoordynowania zamierzeń, planuje zorganizowanie specjalnej narady wspólnie z Prezydium MRN m. Poznania i innych zainteresowanych instytucji.

O terminie powyższej narady redakcja zostanie powiadomiona osobnym piśmie.”

Jak dotąd „Głos” nie został powiadomiony „osobnym” (ani żadnym) piśmie o podobnej naradzie. Należy stąd wnioskować, że nie miała ona miejsca. Tymczasem czas ucieka. Mija dziesięć dni od chwili, do czerwca pozostało zaledwie 37 dni, co wydaje się niepokojąco mało dla podjęcia jakiegokolwiek konkretnego działania.

Osobną kwestią jest wątpliwość czy problem wypoczynku to tylko sprawa kąpielisk i czy wystarczy stawiać go na szczelny wydział lub zarząd; czy poradzi mu konferencja o charakterze roboczo-koordynacyjnym. Ja osobście mam co do tego pewne zastrzeżenia. No, ale niech by przynajmniej ta obietnica została spełniona. Choć problem nie sprowadza się tylko do strzeżenia kąpielisk przypominamy: w czerwcu ub. roku było 31 utopionych.

Zbigniew MIKA

Pracownicy poszukiwani

Kalkulatora oraz każdą ilość murarzy, robotników, 3 dekarzy, 1-2 zdunów przyjmie zaraz do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Dębńska 3b. Warunki pracy według nowych stawek w budownictwie obowiązujących od 1. IV. 1958 r. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia: pokój nr 11.

K1947

Dwóch drogistów zatrudni natychmiast dyrekcja MHD, Leszno, Rynek 25. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K2025

40 kobiet do prac ogrodniczych przyjmą zaraz Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudziszach, poczta Krobia, pow. Gostyń. Wynagrodzenie miesięczne w granicach od 800 do 1300 zł. Hotel robotniczy i stołówka są zapewnione.

K2040

15 robotników niekwalifikowanych (powyżej 18 lat) do przyrządzenia zawodu w fabryce przyjmie zaraz Fabryka Regeneratu „Bolechowo”, stacja kolejowa Bolechowo, koło Poznania, Zgłoszenia w Referacie Kadr w fabryce.

K2051

Sprzedawców lodów (Pingwinów) na sezon 1958 r. przyjmie Poznańska Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu, ul. Ogrodowa 14. Zgłoszenia osobiste.

K2053

Inspektora technicznego obeznanego z kontrolą robót i kalkulacją zaangażuje na stawkach plac obowiązujących w spółdzielczości — Zarząd Elektrotechnicznej Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu, ulica Mostowa 14a.

K2065

4 krawcowe ewentualnie z umiejętnością kroju potrzebne zaraz Spółdzielnia Pracy „Konfekcja” dawniej im. M. Chwiałkowskiego w Poznaniu, ul. Garbary nr 62, tel. 39-78.

K2093

10 malarzy do malowania konstrukcji i słupów żelaznych energetycznych, oraz 5 wysokokwalifikowanych monterów stacyjnych do obwodów wtórnych. Praca w terenie. Wynagrodzenie w-g układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Przedsiębiorstwo Budowy Sieci Elektrycznych, Gdańsk, Placówka Budowy, Poznań, Al. Marcinkowskiego 27.

K2098

25 pracowników niekwalifikowanych mężczyzn zatrudni natychmiast Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w podległych nam Cegielniach Kotowo, Świerczewo k. Poznania. Warunki pracy w granicach od 900—1400 zł plus deputat węglowy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Poznań, Jackowskiego 42a.

11890g

3 kierowników gospodarstw i głównych księgowych przyjmie zaraz do pracy Inspektorat PGR Witnica, pow. Szczecin.

11967g

Polerowników meblowych przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Drzewne P. T. w Poznaniu, Gąsiorowskich 3. Zarobek od 1.200—1.800 zł.

K2100

Praca

Gosposi dochodzącej z go towarzyszeniem od 1 maja do prowadzenia gospodarstwa domowego, do rodziny z 2-dzieci w wieku 5 i 7 lat, poszukuje Poznań, tel. 89-65, od godz. 16. Wzgl. oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11421g.

Ogrodnik kwiatciarz potrzebny zaraz. Gdynia, ul. Ślaska 92, Szatkowski.

K2128

Potrzebny zaraz traktorzysta — kowal i szwajcar, mieszkanie, światła. Łaniecki, Popowo Stare, poczta Smigiel, pow. Kościan.

20839p

Przyjmę pracę jako pomoc krawiecką lub wykończarką w trykotarni, krawiectwie lub samodzielną gospośnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11510g.

Przyjmę ucznia w naukę w zawodzie wodn.-kan. i c. o. Leśniak, Poznań, ul. Woźna 4.

11516g

Krawcowa kwalifikowana poleca się poza dom. Poznań, Osiedle Warszawskie, Białostocka 10 m. 3.

11541g

Potrzebni zaraz samotni z utrzymaniem do koni i przyuczeni do krów lub szwajcar. Kaczmarek, Luboń, k. Poznania, ul. Dworcowa 17.

11554g

Potrzebna pomoc domowa dochodząca. Poznań, Grodziska 119 m. 3. 11559g

Uczelnia gospośnią z referencjami potrzebna od 1. V. br. Warunki bardzo dobre (własny pokój). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11612g.

Fryzjerka samodzielna, do bra sila potrzebna zaraz lub od maja. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11584g.

Czeladnik stolarski potrzebny zaraz. Poznań, ul. Jeżycka 44.

11563g

Przyjmę ucznia w zawodzie kowalskim, Poznań, Antoninek, Bałtycka 4.

11591g

Tokarz samodzielną z praktyką potrzebny. Poznań, Dąbrowskiego 25, od godz. 8—10.

11619g

Potrzebny uczeń krawiecki lub uczennica. Markowski, Poznań, Kąkic i m. 4.

11635g

Pomoc domowa do pracu jącego malżeństwa potrzebna zaraz. Oferty z referencjami z poprzedniego miejsca pracy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11649g.

Nauka

Języki obce wykłada profesor Maria Romington. Opłaty niskie. Poznań, Józefa 5 m. 5.

11583g

Kupno

Kupię młynek młotkowy „Perplex” do mielenia. Oferty: Gniezno, skrytka pocztowa 84 lub tel. 16-23.

11523g

Samochód półciężarowy lub podobne z motorem, lub bez kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11573g.

Bransoletkę antyczną z czerwonych koralu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11594g.

PRACE MALARSKIE i remontowo-budowlane

WYKONUJE SZYBKO I FACHOWO

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „JEDNOŚĆ”

POZNAŃ, ulica Dąbrowskiego 140, tel. 504-87

Dysponujemy jeszcze wolnym miejscem w portfelu zleceń na III i IV kwartał 1958 r. K2087

Murarza dobrego fachowca zatrudni zaraz Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego, Poznań, ul. Nowowiejskiego 11, pokój 82.

K2102

Akwizytorów na sprzedaż artykułów odzieżowych, skórzaných i metalowych poszukuje Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia i Zbytu WZSP w Szczecinie, ul. Wielka 7/8. Wynagrodzenie prowizyjne według umowy.

K2103

Mistrza betoniarskiego z długoletnią praktyką do Betoniarń Kołaczkowo, pow. Września zatrudni natychmiast Poznańskie Zakłady Tere-nowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 44.

K2104

Slusarza-szlifierza narzędziowni, kilka kobiet do obsługi maszyn tworzących sztucznych oraz gońca poszukuje. Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii P. T., Poznań, ul. Grobla 25.

K2170

Używany szal z nurków kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11595g.

Kupię maszynę do lodów kompletną z kompresorem. Pracownia Cukiernicza, Marian Kostencki, Gniezno.

11609g

Kupimy skrzynki, nowe lub używane. „Społwo”, Poznań, Warszawska 37.

11579g

Sprzedaż

Tarcze, dzielone osie, płyty stalowe wykonuje solidnie. Poznań — Wydmy, Świerczewskiego 372. 8239g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe spacerowe, czekle na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, gładkie, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13.

9886g

Osie z kołami 750 x 20 do wozów konnych dostarcza Autometal. Poznań-Jeżyce, ul. Miła 17, tel. 834-33.

10276g

Sprzedaż 8 ul. Wlkp. z pszczołami, nutrie samice kotne i młode. Poznań, tel. 42-33, od godz. 16—17.

11124g

Samochód cięż. „Star-20”, 4-tonowy, kat. I, w dobrym stanie sprzedam. To masz Hyzorek, Cieleca nr 41, pow. i stacja koł. Jarocin.

11250g

Sprzedaż okazjonalnie samochodów osobowych BMW w bardzo dobrym stanie. Szypliski, Września, ul. Obr. Stalingradu 27 m. 7.

11249g

Sypialnię i stołowy (orzech), polerowane sprzedam. Stolarnia, Poznań, Piekary 13b.

11388g

Sprzedaż samochodów „Opel-Olimpia”, górnazaworowy w b. dobrym stanie oraz nutrie kotne i młode. Teofil Łakomy, Poznań, Wawrzyńska 46 m. 2.

11390g

Garderoby ściennie, przed pokojowe sprzedam. Stolarnia, Poznań, Piekary 13b.

11450g

Motocykl DKW 350 ccm w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Hutnicza 29, przy Wspólnej, od godz. 16—19.

11892g

Motocykle sprzedam 100 ccm, 600 ccm lub zamienie na lepszy. Poznań, Lodowa 15, od godz. 14.

10583g

Sprzedaż samochodów marki „Pobieda” — stan dobry. Nowa Sól, tel. 785.

20856p

Taksomierz „Argo” sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11521g.

Planino krzytowe na płytki metalowej, nowoczesne sprzedam 14.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11525g

Samochód „Warszawa” nowy, bez klauzuli sprzedam. Oferty z podaniem ceny kierować: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11529g.

Pszczoły z ulami sprzedam. Bukowski, Stobnica, poczta Kiszewo, pow. Oborniki.

11530g

Sprzedaż silnika do skuteru z chłodzeniem wodnym oraz koła i inne akcesoria. Poznań, Dąbrowskiego 87 — warsztat.

11532g

Motocykl BMW 500 ccm, sportowy, górnazaworowy, na teleskopach, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Władysław: Poznań, tel. 84-842, od godz. 20.

11535g

Pszczoły z ulami sprzedam. Bukowski, Stobnica, poczta Kiszewo, pow. Oborniki.

11530g

Sprzedaż silnika do skuteru z chłodzeniem wodnym oraz koła i inne akcesoria. Poznań, Dąbrowskiego 87 — warsztat.

11532g

Motocykl BMW 500 ccm, sportowy, górnazaworowy, na teleskopach, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Władysław: Poznań, tel. 84-842, od godz. 20.

11535g

Pszczoły z ulami sprzedam. Bukowski, Stobnica, poczta Kiszewo, pow. Oborniki.

11530g

Sprzedaż silnika do skuteru z chłodzeniem wodnym oraz koła i inne akcesoria. Poznań, Dąbrowskiego 87 — warsztat.

11532g

Motocykl BMW 500 ccm, sportowy, górnazaworowy, na teleskopach, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Władysław: Poznań, tel. 84-842, od godz. 20.

11535g

ZAKUPIMY

MASZYNE (gilotynę)

do cięcia papieru szer. minimum 70 cm

NOŻYCE

do cięcia papieru i tektury szer. minimum 100 cm

PRASĘ

do prasowania książek

MASZYNE

do szycia drutem pudelek (winklówkę)

TYGIEL

do druku i sztanconania.

SPÓŁDZIELNIA „STARODRUK” KRAKÓW, ulica Floriańska 37

K2081

BILARD

(karambol)

w b. dobrym stanie

sprzeda

RADA ZAKŁADOWA

przy P. P. R. N.

w Kępnie.

Cena do omówienia.

K2059

ZIEMIANKI JADALNE

dla stołówek

SPRZEDA

P. G. R. Młodzikowo, pow. Środa poznańska, telefon Sulęcinek 2.

11980g

Zamienię pokój 16 m² przedmieście, dobra komunikacja, z samotną starszą panią na większy, ewentualnie samodzielny z kuchnią za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11539g.

Zamienię duży pokój z kuchnią, stróżostwem przy Placu Bernardyńskim 4 m. 19, słoneczne, na mieszkanie samodzielne bez stróżostwa tylko śródmieście, Łazarz lub Jeżyce.

11576g

Zamienię pokój z kuchnią samodzielnie na większe. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11588g.

Zamienię 2 małe pokoje z kuchnią, ogrodem zadzwonię i przynależnościami na Dębu, na 2 pokoje z kuchnią samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11589g.

Poszukuję spiesznie do remontu lub po remoncie mieszkania 70—80 m². Poznań, Głogowska 144 m. 19.

11603g

Zamienię 2 pokoje duże z przynależnościami oddzielnie — na 2 pokoje razem (dzielnica Łazarz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11626g.

Renistka samotna szuka spiesznie pokoju blisko Poznania. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11636g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielnie słoneczny, z łazienką na warsztat oraz ogródek (półstuterem przy Solcu) na 2-pokojowe z kuchnią. Peryferie nie wyklucone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11637g.

Na gabinet leczniczy poszukuję 2 pomieszczeń lub 1 na 2 dni w tygodniu. Mała ilość pacjentów, choroby niezakaźne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11639g.

Nieruchomości

Kamienice handlowe bardzo korzystne wille wolne, parcele oraz różne nieruchomości poleca i przyjmuje do sprzedaży. Pracel, Poznań, Szymański 8.

8838g

Wille nowe wolne oraz niewykończone, parcele zadzwonię, skanalizowane, mylny wodny, przełazi 5 ton, wybór kamienic i różnych nieruchomości poleca Pracel, Poznań, Szymański 8.

10643g

Parcele od 800—1000 m² kupię w Gnieźnie. Zofia Kopala, Turystowo, pow. Gniezno.

11053g

Gospodarstwa rolne różnej wielkości dla poważnych refleksantów natychmiast poszukuje Biuro Handlowe, Poznań, ulica Krzeszewska 9.

11068g

Wille z ogrodem w Poznaniu, okolicy lub miasteczko powiatowe kupię. Szczegółowe oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11231g.

Duży dom czynszowy w tym duży skład (Łazarz), idealną polowę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11270g.

Plac pod zwartą budowę, powierzchnia blisko 700 m² Łazarz przed kościołem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11443g.

Kupna 100 gospodarstw rolnych spiesznie poszukuje Krawiec, Poznań, Garbary 53.

11491g

Domek 4-pokojowy, centralne ogrzewanie (cały wolny) z ogrodem w Poznaniu 400 tys. zł sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53.

11499g

Domek 1-rodzinny, komfortowy (Jeżyce), parcele 1.000 m² w Puszczykowie oraz wielki wybór wszelkich nieruchomości poleca — poszukuje Metelski, Poznań, Armii Czerwonej 23.

11669g

Zamienię mieszkanie przy ul. Nowowiejskiego 9, 3 1/2-pokojowe z kuchnią, łazienką na 4 pokoje, dzielnicą willową (okolica Opatowa) w zł. Plac Asnyka) Władysław: Poznań, tel. 93-11.

11536g

Poszukujemy lokalu w Poznaniu do produkcji do 50 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11580g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką na 4 pokoje, dzielnicą willową (okolica Opatowa) w zł. Plac Asnyka) Władysław: Poznań, tel. 93-11.

11536g

Poszukujemy lokalu w Poznaniu do produkcji do 50 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11580g.

Zamienię mieszkanie przy ul. Nowowiejskiego 9, 3 1/2-pokojowe z kuchnią, łazienką na 4 pokoje, dzielnicą willową (okolica Opatowa) w zł. Plac Asnyka) Władysław: Poznań, tel. 93-11.

11536g

Poszukujemy lokalu w Poznaniu do produkcji do 50 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11580g.

PRZETARG

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY PRZETWORSTWA

OWOCOWO - WARZYWNEGO

W MIĘDZYCHODZIE, ulica Gen. Sikorskiego 9

ogłaszają

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Ford 6 nośność 2 tony — cena wywoławcza 30.000,— zł.

Przetarg odbędzie się o godzinie 10,30 w dniach:

I terminie 5 maja 1958 r.

II terminie 21 maja 1958 r.

III terminie 6 czerwca 1958 r.

w świetlicy zakładowej na terenie Zakładu przy ulicy Gen. Sikorskiego 9.

Dziękujemy

Komitet Organizacyjny „Małej Olimpiady” Głosu Wielkopolskiego i POZLA składa najserdeczniejsze podziękowania wszystkim zakładom pracy i instytucjom, które wnieśli przyczynę do uświetnienia naszej imprezy przez ufundowanie nagród.

Dziękujemy:

Wojewódzkiej Zbiornicy Surowców Włóknistych w Poznaniu za teczki skórzane; Poznańskim Zakładom Środków Odżywczych za dwie paczki żywnościowe; Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Biełziny i Górczyńskich za koszulki popielinowe; Poznańskim Drukarni Naukowej za dwie książki; PPK „Ruch” za dres; „Jubilatorów” za zegarek Pobieda; „Galluxów” za jedną teczki skórzane, za torbę gospodarską i worek turystyczny; Zakładem Graficznym im. M. Kasprzaka za 5 książek; Wytwórni Sprzętu Mechanicznego za komplet przyborów do pisania; Izbie Rzemieślniczej za talerz rzeźbiony, papierosnicę, ołówek i długopis i za komplet popielin; LZS Radzie Okręgowej za koszulki sportowe i portfel; Grupie Kooperacyjnej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Mechaników za pralkę elektryczną; Zakładem Chodzieżskim Porcelit za duży wazon, komplet do wina „Murzynek”; Chodzieżskim Zakładem Porcelany za dwa komplety do kawy i jeden wazonik; Poznańskim Zakładem Maszyn i Aparatów Przemysłowych za teczki z plastiku; Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Handlu Artykułami Użytku Kulturowego za album do fotografii; Zakładem Mięsnym — Przetwórnia — za jedną szynkę 6-kiłową; Poznańskiemu Zjednoczeniu Robót Ład. Inż. Bud. Przemysłowego za buty-kołce; Poznańskim Zakładem Papierniczym za żelazko elektryczne; Poznańskim Zakładem Nawozów Fosforowych za teczki skórzane; Poznańskim Zakładem Metalowym Przemysłu Terenowego za aktówkę; Firmie „Lechia” za dwie kasety luksusowe męskie i za dwa „Marzenia”; Poznańskim Zakładem Przemysłu Piekarniczego za tort; Wojewódzkim Zakładem Łączności za dres męski; Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej za trzy worki turystyczne; Wytwórni Pomocy Naukowych za plecak turystyczny; Poznańskim Zakładem Armatury za żyrandol; Okręgowemu Związkowi Spółdzielni Inwalidów za aktówkę; Poznańską Wytwórnię Papierosów za kupon na ubranie i 3 pary męskich rękawiczek skórzanych; Zakładem Młynarskim za dres i aparat fotograficzny; Robotniczej Spółdzielni Pracy „Dzielnik” za kamizelkę wełnianą; Międzynarodowym Targom Poznańskim za aktówkę skórzaną; Jarocińskim Zakładem Terenowym za teczki skórzane; Centralnemu Zarządowi Przemysłu Ziemiannego za aktówkę skórzaną; „Syrenie” za bon na półmiskę szwedzki; Poznańskim Zakładem Chemicznym za pantofle-kołce; Spółdzielni Pracy Malarzy za dwa wieczne pióra; Wielkopolskim Zakładem Wyróbów Papierniczych za dwa portfele, dwa notatniki i cztery notesy; Firmie Montaż — Mushol za dwa wieczne pióra; Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Handlu Art. Kosmetycznymi za komplet przyborów do golenia; Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu za dwie walizki, płaszcz damski z folii, i dwie koszule flanelowe; Poznańskim Zakładem Sprzętu Motoryzacyjnego za torbę skórkową damską; Poznańskim Zakładem Gastronomicznym — Wschód za jedną aktówkę skórzaną; Zjednoczonym Zakładem Rowerowym za jeden aparat „Szarotka”; Przedsiębiorstwu Handlu Obuwiami za 5 par sandałów płóciennych; Zakładem Fajansowym w Kole za jeden żyrandol; Firmie „Arged” za jeden elektro-luks; Przedsiębiorstwu Montażowemu Urządzeń Spichrzowych za jedną aktówkę i jeden komplet do manicure; Spółdzielni Pracy „Silnik” (400 zł); Spółdzielni Usług Administracyjnych-Biurowych (200 zł); Spółdzielni Lekarsko-Specjalistycznej (300 zł); Wyrobom Galanterii Metalowej (100 zł); Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia Mechaników (400 zł); MHD-Poludnie (200 zł) za wszystkie te sumy ufundowane nagrodę zbiorową; rower; Poznańskim Zakładem Przemysłu Spirytusowego (200 zł); Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych (200 zł); Poznańskim Zakładem Wiklinarsko-Trzcinarskim (300 zł) za wszystkie te sumy ufundowane nagrodę zbiorową 4 kombinizon sportowe; Poznańskiej Wytwórni Octu i Musztardy zakupiono kocioł hacerski; Wojewódzkiemu Związkowi Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług za krzesło wypoczynkowe; Firmie „Pomet” za kompoter „Krysztalowa” i termos; Poznańskim Zakładem Materiałów Izolacyjnych za radioaparat; Poznańskim Zakładem Naprawy Samochodów, Poznań ul. Sikorskiego za koszulki popielinowe; Wojewódzkiemu Związkowi Gminnych Spółdzielni, Poznań, za komplet damski i rękawiczki damskie; Związkowi Spółdzielni Mleczarskich za koszulki popielinowe i termos; Biuru Zbytu Drewna, Poznań, ul. Ratajczaka za bon 500-złoty dla modelarzy; Kawiarni „WZ” za dwa torty; Elektrowni Poznańskiej za portfel skórzany; Robotniczej Spółdzielni Pracy Kominiarzy za dwie nożne pilki.

Nowe zakłady przemysłu terenowego

Wojewódzki Zarząd Przemysłu otrzyma dodatkowo z funduszu interwencyjnego 5 mln. zł. Czyli łącznie z przyznanej już poprzednio kwoty wyda do końca roku na rozbudowę zakładów w miastach i miasteczkach Wielkopolski przeszło 15 mln. zł. Umożliwi to zwiększenie dotychczasowej produkcji o przeszło 100 mln. zł i dodatkowe zatrudnienie 2.600 osób. Tym samym rozszerzony zostanie zakres poprzednio projektowanych inwestycji i wybudowanych wiele nowych obiektów.

M. in. powstanie z końcem roku nowa wytwórnia waty i koider w Błaszach (pow. Kalisz). Wytwórnia ta przerabiać będzie surowce i odpady z kaliskich fabryk. Kaliskie Zakłady Przemysłu Terenowego otworzą nowy oddział, który zajmie się przerobem masy odpadów celulozowych z miejscowych Zakładów Tworzyw Sztucznych.

Koło w ciągu dwóch lat potrzebować będzie około 7 mln. zł na budowę odlewni. Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego wykorzystają przyznane 1,5 mln. zł na dokończenie inwestycji w wytwórni mebli wyścielanych, budowę nowego zakładu obuwia i okulaków w Czarniechowie i rozbudowę wytwórni pieców przenośnych w Klecku.

Krotoszyńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego uruchomi nowy zakład odzieżowy w Kobylinie i przeniesie m. in. ze Zdun produkcję okulaków do przystosowywanych obecnie pomieszczeń w obiekcie powięziennym.

Wrzesińskie Przedsiębior-

stwo Przemysłu Terenowego rozbuduje m. in. przetwórnio owocowo-warzywną w Siupcu, a ponadto założy zakład metalowy w obiekcie po b. elektrowni we Wrzesni, nastawiony na produkcję narzędzi ogrodniczych, siatek drucianych, pieców kuchennych i biurowych oraz umywalk.

Z pozostałych kredytów uruchomi się wytwórnię pralek i silników elektrycznych w Lesznie, zakładu dziewiarsko-włókienniczy w Nowym Tomysku, przetwórnio maki drzewnej w Ryczywole, wytwórnię koider w Pile i przetwórnio

owocowo-warzywną w Trzciance. (1)

W położonych na krańcach naszego województwa powiaty trzcianiecki odczuwają się jeszcze niedawno pewne trudności na rynku pracy. Dzięki jednak inicjatywie władz powiatowych powstały już, względnie powstaną w najbliższej przyszłości, nowe zakłady przemysłowe, które dadzą zatrudnienie wielu ludzi.

I tak w 1957 r. w Trzciance i Krzyżu uruchomiono betoniarnię. Zakład w Krzyżu rozbuduje się jeszcze kosztem 4 mln. zł. Stan załogi wzrośnie do 150 osób. Laboratorium przy betoniarńi w Krzyżu prowadzi ciekawe doświadczenia oparte na wynikach badań w Anglii i Czechosłowacji, dotyczące wykorzystania żużlu z miejscowej parowozowni do produkcji żużlobetonu. Również w Krzyżu buduje się wytwórnię mebli, będącą oddziałem fabryki we Wronekach. Przy budowie (koszt około 16 mln. zł) wykorzystuje się częściowo zabudowania zniszczonej krochmalni. Rozruch pierwszego oddziału fabryki ma nastąpić w III kwartale br., a pod koniec roku zaplanowano produkcję płyt stolarskich o wartości 4 mln. zł. Przy odbudowie znalazło pracę 50 osób, a po całkowitym uruchomieniu załoga fabryki liczyć będzie 300 ludzi.

Ostatnio powstało w Trzciance Budowlane Przedsiębiorstwo Terenowe, które wykonuje prace w powiatach: trzcianieckim i czarnkowskim. Przedsiębiorstwo zatrudnia 204 pracowników. Kredyt interwencyjny na aktywizację gospodarczą powiatu wyniósł 590 tys. zł i został w całości przeznaczony na rozbudowę oddziału produkcji drzewnej metodą „Imperkol” Trzcianieckich Zakładów Przemysłu Terenowego. (M)

Znów mamy sołtysów

W Czarnkowskim odbywała się obecnie zebrania wiejskie, na których ludność wybiera sołtysów.

Kandydaci są już na ogół przez wieś upatrzeni. Od czasu bowiem ukazania się uchwały o przywróceniu funkcji sołtysa sprawa obsadzenia tego stanowiska była już rozstrzygnięta. Zarówno koła wiejskie ZSL i POP, jak i — kółka rolnicze — starały się upatrzyć na sołtysów jak najlepszych kandydatów.

Ci kandydaci to przeważnie starzy i znani we wsi społecznicy, często pozostający dotąd na uboczu, wzorowi i uczciwi gospodarze, niekiedy byli sołtysi, a także młodzi, energiczni gospodarze, rozpoczynający dopiero karierę „ambasadorów wsi”.

W powiecie czarnkowskim istnieje przekonanie, że sołtysi cieszyć się będą poważaniem i autorytetem, a rozpoczęta już wkrótce ich praca, przyczyni się do usprawnienia wielu odcinków życia. (S)

Telewizory w Lesznie

Na niektórych dachach domów w Lesznie pojawiły się ostatnio anteny telewizyjne. Szczęśliwcom — posiadaczom telewizorów — jest już 10. Miejsce w Stacji Obsługi Radiotechnicznej przy ul. Wolności urządziła nawet publiczny pokaz odbioru telewizyjnego.

Leszno uzyskało dobry odbiór ze stacji wrocławskiej (R)

A teraz 7,5 lat w więzieniu

Od marca do grudnia 1957 r. w powiecie leszczyńskim mnożyły się kradzieże. Nieuchwytny złodziej okradł w zuchwały sposób 49 domostw. W tym samym okresie na terenie powiatu rawickiego dokonano 22 kradzieży. Łupem złodzieja, który odwiedzał prywatne domostwa, padał drób, rowery, odzież, artykuły żywnościowe itp. Ogólne szkody wynosiły ponad 80 tys. zł. W połowie grudnia podczas specjalnej obławy na sprytnego złodzieja ujęto w gromadzie Kaczkowo pow. Leszno — jak się okazało później — sprawcę wszystkich włamań 45-letniego Ludwika Handke, zamieszkałego we Wrocławiu, przy ul. Poświęckiej 40.

Ostatnio przed Sądem Powiatowym w Lesznie odbyła się trzydniowa rozprawa przeciwko niemu. Skazany został na 7,5 lat więzienia, 10 tys. zł grzywny oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na cztery lata.

Również żona oskarżonego Marii Handke skazana została na 2 lata więzienia i 6 tys. zł grzywny. W stosunku do skazanej Marii Handke prokurator wniósł rewidację, domagając się surowszego wymiaru kary. Dodać należy, że Ludwik Handke był już dwukrotnie karany za podobną kradzież na terenie woj. wrocławskiego w 1950 r. na karę 3 lat, a w 1955 r. na 4 lata więzienia, przy czym w połowie marca 1957 r. został przedterminowo — warunkowo zwolniony. (R)

Przyjmuje się tylko...bóle zęba i rwania

W Przychodni Rejonowej — Poradni Lekarsko-Dentystycznej w Jarocinie nie od dziś daje się zaobserwować niewłaściwą obsługę pacjentów. Przy czyną tkwi w dość często powtarzającej się nieobecności lekarzy, a także nieprzeprzeżaniu godzin przyjęć.

Dla poparcia powyższych argumentów wystarczy może umieszczenie przy okienku rejestracji taka skromna kartka z napisem — „Z leżeniem zębów w dalszym ciągu nie przyjmuje się z powodu braku lekarzy, natomiast przyjmuje się tylko bóle zęba i rwania”. Nie od rzeczy będzie dodać, że kartkę powyższą codziennie przepisują sumiennie pielęgniarki, aktualizując na niej jedynie datę.

W Jarocinie mieszka 8 lekarzy-dentystów, a Wydział Zdrowia od dłuższego już czasu wykazuje zupełną bez troskę w załatwieniu tej sprawy. Ze jest źle w Poradni, mówiono nawet o tym na II sesji Powiatowej Rady Narodowej. Również młodzież szkolna pozbawiona jest opieki dentystycznej. (alk)

Kronika wypadków

• W Smiglu (pow. Kościan) 7-letni Sylwester Wierczok usiadł na stopniu ciężarówki. Kiedy pojazd ruszył, chłopiec zeskoczył tak nieszczerliwie, że znalazł się pod kołami. Lekarz stwierdził zgon.

• Traktor z przyczepą mijal miejscowość Zbytki (pow. Leszczyński). W tym czasie 44-letni Cyryl Płaczliwy usiłował przejść z przyczepy na celnik. Skutki były tragiczne. Płaczliwy spadł na kółko traktora i doznał trzykrotnego złamania nogi. Milicja ustaliła, że po uszkodzeniu znajdował się w stanie nietrzeźwym.

• W Popielowie (pow. Konin) z nieustalonych przyczyn splonęła stodoła i szopa z narzędziami rolniczymi — własność Państwa. Funduszu Ziemi. Straty wynoszą — 100 tys. zł.

• Prokurator Powiatowy w Jarocinie zastosował areszt wobec Józefa Drzewieckiego, podejrzanego o dokonanie pobicia.

• W Izbicach (pow. Rawicz), Władysław Nowicki jadąc motocyklem wpadł na drzewo, doznając ciężkich obrażeń.

• 1 ha lasu brzoźowego spalił się w Skorzynie (pow. Gniezno). Przyczyną iskra od traktora. (ak)

Radio

PROGRAM I

Fala 1322 m

15.10 — małe zespoły rozrywkowe; 15.40 — utwory fortepianowe Jana Brahmsa; 16 — z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Warszawa”; 16.45 — koncert reklamowy; 17 — aud. dla młodzieży szkolnej; 17.30 — muzyka dawna; 18 — reportaż literacki; 18.20 — muzyka taneczna; 18.35 — śpiewamy pieśni i piosenki; 19.05 — aud. dla wsi; 19.20 — koncert żywych muzyki poważnej; 20 — nad książkami Johna Galsworthy'ego; 21.25 — wiadomości sportowe; 21.30 — gra Poznańska 15-tka Radiowa; 21.50 — pięć minut o wychowaniu; 21.55 — chwila muzyki; 22 — „Drugi pokój” — słuch.; 22.30 — muz. taneczna. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

Pierwszy wypas owiec

fot. K. Przychodźki

Pocztówka z Poznania

Jeszcze nie ma wiosny, a już traci jesienią. Dlaczego? W poznańskich szkołach podstawowych zapisuje się dzieci na nowy rok szkolny. Radosny to kłopot — bo dzieci jest dużo, ale szkoły za małe. Na prowincji narzekacie, gdy szkoły uczą na dwie zmiany. A tu w Poznaniu — na 3 zmiany i życzymy sobie, aby gorzej nie było.

Zarząd Oddziału Miejskiego PCK zaczął przyjmować ofiary na rzecz powodzia.

„Arkadia” (kawiarnia-restauracja) przy pl. Wolności otrzymała nową wewnętrzną szatę. Jak zapewnia dyrekcja tego nowego przedsiębiorstwa, poprawi się jakość dań, obsługi itd. W lecie — letni ogród z parasolkami. Zapewnienia o tej „jakosci” i ten „ogród” — to nic nowego.

W tej chwili trwa debata monarchistyczna i wśród rajców, i wśród społeczeństwa. Chodzi o odbudowę sali tronowej w Ratuszu Nowym. Koszt — słuchajcie! — do 20 mln. zł! Krew mnie zalała, gdy o tym się dowiedziałem. Czy naprawdę „monarchistyczne” nawyzyki jeszcze są w Poznaniu po odjeździe ostatniego kandydata do tronu — zdaje się — Tyszkiewicz?

Obecnie daje się nowe tynki na wielu domach, nawet na zapięciu Poznania, ale zupełnie pomija się gmach Wyższej Szkoły Muzycznej. Może dlatego ma stać jak trędowny, że znajduje się w najbardziej reprezentacyjnym punkcie miasta?

Wybaccie mi tę żółtą rozlaną pocztówkę.

A teraz... trochę pochmurno-słonecznych refleksji. Przypominacie sobie, drodzy Czytelnicy, jak po 10 marca (40 mężczyznów) zwracalem uwagę na obowiązujących 40 dni zimnych?

Spełniło się. A że rozpoczął się nowy cykl wrożeń, przekazuje dalsze ludowe prognozy pogody. Według gnieźnieńskich starych rolników, urodzaj będzie dobry, bo... żaby nie rechotały do św. Wojciecha. Sianokosy udadzą się, gdyż

„Kiedy na Wojciecha śnieg sobie popada, (śniegu nie było — mój przyp.) co trzecia kopa siana na łące przepada.”

Opady deszczowe — jak pisze prof. dr Michał Strzemiński — w tym okresie (23—25. IV.) wróżą suze letniej. Zważajcie szczególnie na św. Marka (25 bm.)

Kiedy zleje nas Marek będzie ziemia jak skwarek

I dalej inne:

Kiedy Marek ciepłem darzy mroz ogrody jeszcze zwarzy!

A więc obserwujmy, czy się sprawdzi.

J. P.

Kwiecień

Imieniny

24

czwartek

Grzegorz, Aleksandra

Teatry

KALISZ — „Brat marnotrawny”; GOLINA — „Mieszczki modne”; KONIN — „Cyd”.

Kina

KALISZ — Stylowe „Lekko-duch” (włoski 14 l.); Wolność — „Droga życia” (meks. 16 l.); OSTROW — Siołoch „08/15 Kapitulacja” (NRF 18 l.); GNIEZNO — Lech „Złoty Kask” (franc. 18 l.); POLONIA „Śmiech zabroniony” (NRF 12 l.); LESZNO — Sportowcy „Deszczowy upiór” (polski 16 l.).